

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok VIII Nr 41 (409) Kraków, 10. X — 16. X. 1964 r. Cena 50 gr.

Dziś
w numerze

- Teatr Ludowy prezentuje program nowego sezonu — str. 3.
- W witkowskiej hucie Klementa Gotwalda — str. 6.
- Rozrywki umysłowe — str. 8.

Decyduje postawa i zaangażowanie członka partii

PRACA WEWNĄTRZPARTYJNA I ORZECZNICTWO

tematem obrad Plenum Komitetu Fabrycznego PZPR w hucie

Czwartkowe plenarne posiedzenie Komitetu Fabrycznego PZPR poświęcone było jednej tylko sprawie, a mianowicie pracy wewnątrzpartyjnej i orzecznictwu. Jest to temat, za którym kryje się prawdziwe bogactwo myśli. Bo przecież praca wewnątrzpartyjna, jej styl, metody i formy — wpływają bezpośrednio na wyniki, na kształtowanie socjalistycznej świadomości, na wzrost szeregów partyjnych. I dlatego bardzo dobrze się stało, że tym właśnie problemom poświęcone były obrady plenum, w okresie wcielania w życie uchwał IV Zjazdu Partii.

Udział w obradach wzięli m. in.: sekretarz KW PZPR tow. J. Banak, członek Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej tow. Wł. Zubowicz, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej tow. S. Spyt, członek WKKP tow. K. Waszkiewicz, sekretarze KF PZPR HiL tow. tow. W. Żolnierkiewicz (który przewodniczył obradom) i M. Najduchowski. Referat podsumowujący wyniki pracy wewnątrzpartyjnej w naszej hutniczej organizacji oraz przedstawiający sprawy orzecznictwa partyjnego wygłosił tow. Najduchowski. Nad referatem wywiązała się dyskusja. Zabierali w niej głos następujący towarzysze: Stanisław Mularz, Alfred Miodowicz, Stanisław Oldak, Adam Peszko, Marian Ratusz, Władysław Zubowicz — st. instruktor CKKP, Józef Banak — sekretarz KW, członek naszej organizacji partyjnej, Władysław Żolnierkiewicz.

Zarówno z referatu jak też z przebiegu dyskusji wynika bardzo duży dorobek organizacji partyjnej Huty im. Lenina. I to nie tylko w dziedzinie samej pracy wewnątrzpartyjnej. Możemy poszczycić się np. nieustannym i raczej równomiernie przebiegającym wzrostem szeregów partyjnych. Warto przytoczyć kilka cyfr ilustrujących ten proces. Oto w 1962 roku przyjęto u nas w poczet kandydatów 512 osób, w roku następnym 624 osoby, w roku bieżącym (za okres 8 miesięcy) — 491 osób.

Tym samym cała nasza hutnicza organizacja wzrosła o ok. 2.900 członków i kandydatów (w roku 1962) do ok. 5 tys. obecnie, stając się najliczniejszą fabryczną organizacją partyjną w kraju.

Ważny jest jednak nie tylko sam ilość w y wzrost szeregów partyjnych, chociaż i on przecież świadczy dobitnie o wynikach pracy wewnątrzpartyjnej, o wzroście autorytetu i zaufania organizacji

wśród załóg. Ważniejsze chyba jeszcze jest to, że można mówić również o dużym wzroście jakościowym, o przyjmowaniu do partii najlepszych, najofiarniejszych ludzi spośród załóg. O doskonaleniu form i metod pracy partyjnej. O stałe rosnącym poziomie ideowo-politycznym członków naszej organizacji partyjnej.

Podkreślając wszystkie osiągnięte sukcesy wypunktowano

(Dalszy ciąg na str. 2)

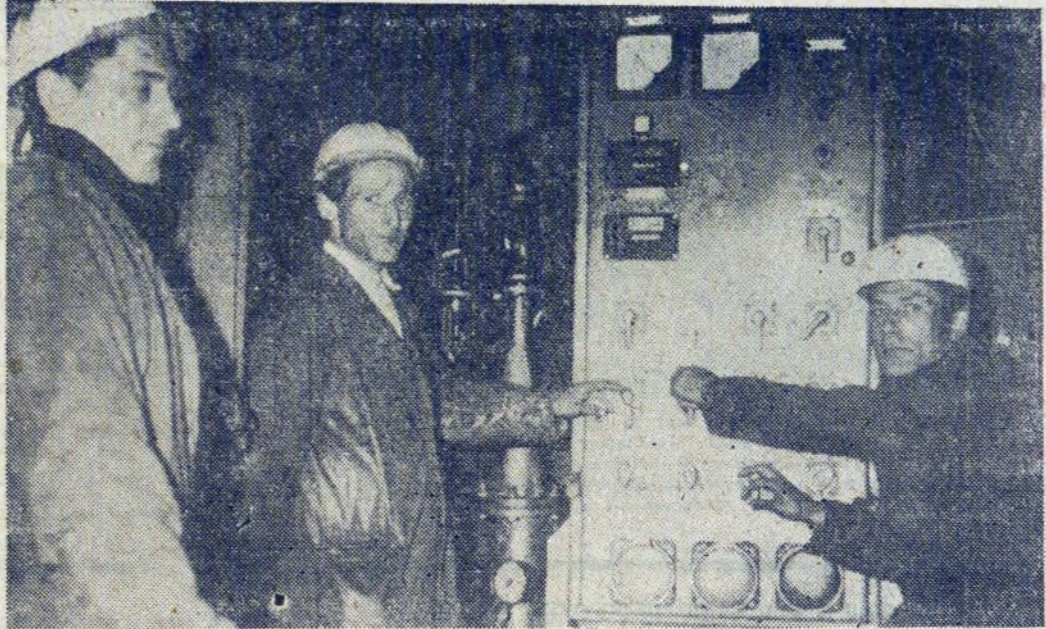
Dziś spotkanie przedjazdowe z I sekretarzem KC ZMS tow. Marianem Renke

10 października br. to wielki dzień dla ZMS-owskiej organizacji naszej huty i dla całej młodej załogi kombinatu. W uznaniu zasług i osiągnięć młodzieży Huty im. Lenina w czynie 20-lecia Polski Ludowej, właśnie naszą hutę wybrano na miejsce pierwszego spotkania z kierownictwem KC ZMS, spotkania zapoczątkowującego wielką kampanię przed zbliżającym się III Zjazdem Związku Młodzieży Socjalistycznej.

Osiągnięcia naszej organizacji młodzieżowej, najliczniej-

szej w Polsce, w realizacji zobowiązań i czynów społecznych stały się okazją do spotkania z najwyższymi władzami ZMS — właśnie w Hucie im. Lenina.

(Dokończenie na str. 4)



W Walcowni Zimnej Blach znowu rekord! W odpowiedzi na apel KZ ZMS z P-62 wywołującego do podejmowania zobowiązań dla uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej i III Zjazdu ZMS, brygada zmiany C z walcarki 5-cio klatkowej podjęła zobowiązanie wykonywania w 4-tych kwartale 64 r. 110 proc. planu produkcji. Realizując podjęte zobowiązanie, w nocy z dn. 7/8 brygada mistrza A. Ciosa bm. odwalcowała 112 ton blachy transformatorowej. Stanowi to 186 proc. planu zmianowego. Tym samym pobity został dotychczasowy rekord, wynoszący 92 tony przewalcowanej blachy, należącej do zmiany „B”. Na fot. członkowie rekordowej zmiany na stanowisku pracy. Tekst i fot. S. GAWLIŃSKI

Z okazji 20-lecia istnienia Milicji Obywatelskiej, któremu poświęciliśmy szereg artykułów już w poprzednim numerze „Głosu”, odbyło się przed

Kwiaty dla nowohuckich milicjantów

kilku dniami bardzo miłe spotkanie w Komendzie Dzielnicowej w Nowej Hucie. Przybyli na nie funkcjonariusze MO wraz z rodzinami, pracownicy służby bezpieczeństwa, emeryci milicji i przedstawiciele

(Dalszy ciąg na str. 2)



Na ręce Komendanta KD MO w Nowej Hucie mjr. Drożdża z okazji XX rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa w imieniu dyrekcji i załogi HiL — jej przedstawiciel tow. W. Grzebyszak przekazał miły upominek w postaci telewizora.

Nowy rok szkolenia partyjnego w HiL rozpoczęty

W środę 7 bm. odbyło się w naszej hucie uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkolenia partyjnego. Na inaugurację, która odbyła się w sali teatralnej HiL przybyli m. in.: sekretarz KF PZPR tow. mgr I. Kowar, sekretarz Rady Zakładowej HiL tow. A. Miodowicz, sekretarz Rady Robotniczej HiL tow. Z. Rogula, sekretarz KF ZMS tow. R. Brągiel. Licznie przybyli także

wykładowcy szkolenia partyjnego z wydziałów huty, członkowie komisji szkoleniowych, sekretarze propagandy i aktywu partyjny.

O organizacji oraz o programie tegorocznego szkolenia w naszej hucie mówił sekretarz KF tow. Kowar. Okres, w jaki wchodzimy, cechować musi — stwierdził — ożywienie i pogłębienie pracy ideowej

(Dalszy ciąg na str. 2)

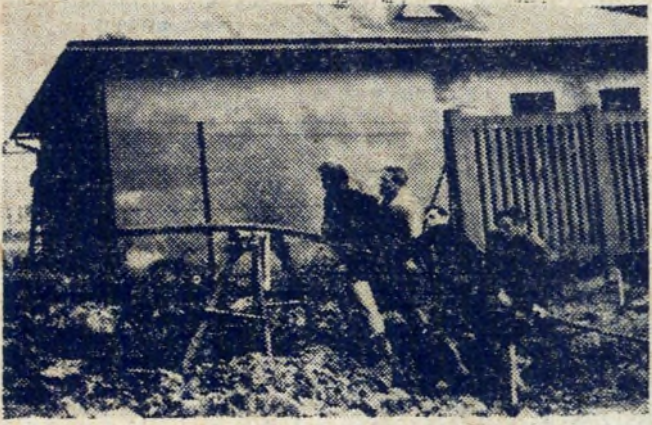


Wiele delegacji młodzieży ze szkół, zakładów pracy i Wojska składało życzenia i wianki kwiatów Milicji w Nowej Hucie. Na zdjęciu delegacja uczniów szkoły nr 76 w Lubocy.

Tekst i foto: J. BROŻEK

Z egzekutywy KF PZPR NA HUTNICZĄ MŁODZIEŻ MOŻNA I TRZEBA LICZYĆ

Dużo i na każdym kroku mówi się o tym, że dawniej to była młodzież! Cóż dzisiaj? Czy młodzi ludzie znają trudności, z jakimi borykali się ich koledzy na początku budowy huty i dzielnicy, czy są w stanie włożyć w swą pracę tyle trudu, tyle poświęcenia, nie zważając na zmęczenie, nie myśląc o odpoczynku?



Na zdjęciu członkowie ZMS ze Stalowni (z brygady D), którzy wzięli udział w czynie społecznym w Porąbce (kopanie dołów pod sieć wysokiego napięcia) w ub. tygodniu. Czyn ten podjęła młodzież ZMS-owska ze Stalowni jako zobowiązanie z okazji III Zjazdu ZMS. Uczestniczyło w nim 78 członków ZMS-u Stalowni.

Tymczasem to, do czego zdolna jest młodzież przynosi namacalne efekty w Hucie im. Lenina. Mówiono o tych sprawach również na posiedzeniu egzekutywy KF PZPR, poświęconemu właśnie problemom działalności organizacji młodzieżowej w HiL. I trzeba stwierdzić stanowczo, co zresztą podkreślali sekretarze Komitetu Fabrycznego PZPR, że nasza organizacja ZMS-owska w hucie ma na swym koncie bardzo wiele osiągnięć.

To są fakty. Ale przecież na posiedzeniu egzekutywy chodziło przede wszystkim o wyszukanie słabych punktów pracy młodzieży i wytyczenie kierunków do dalszej, jeszcze lepszej działalności ZMS. Do mankamentów należy słaba jeszcze praca niektórych Komitetów Zakładowych ZMS, np. w wydziale Wielkie Piece i w Zgniataczu, niezadowolająca działalność tzw. samodzielnych grup działania w wielu mniejszych wydziałach huty. Na pewno niewystarczający jest jeszcze udział aktywny młodzieżowego w podnoszeniu wyników nauczania w ZSZ dla młodocianych, nie ma właściwej opieki nad stażystami, odbywającymi praktykę w Hucie im. Lenina — młodymi inżynierami „świeżo” po studiach i w ogóle nad nowo przyjętymi pracownikami.

Właśnie ten ostatni problem był szczegółowo dyskutowany na posiedzeniu egzekutywy. Tow. Mularz jest np. zdania, że młodym stażystom trzeba stawiać konkretne wymagania, opracować dla nich kierunki działania, rozbudzić różnorakie zainteresowania młodych pracowników, pozyskać ich dla organizacji ZMS. W tym celu należałoby organizować spotkania KF ZMS ze stażystami, posłuchać ich uwag, życzeń i żądań. Wtedy już o wiele łatwiej będzie stawiać wymogi, zgodne z ich uzdolnieniami i upodobaniami.

Druga sprawa, niezwykle ważna i istotna, o której także mówił tow. Mularz, to konieczność lepszej pracy członków partii, a zarazem członków ZMS w organizacji młodzieżowej. Obserwuje się niekiedy, że ZMS-owiec, który wstąpił do partii patrzy z wyższością na swych kolegów, uważa się za coś lepszego, gdy tymczasem właśnie na nim spoczywają obowiązki wychowawcze w ZMS-owskiej grupie, on powinien dawać przykład pozostałym.

Sekretarz KF PZPR tow. Kowar zwrócił uwagę na działalność ideowo-kształceniową w ZMS. W zasadzie

(Dalszy ciąg na str. 2)

WITKOWSKA SPORTELNA HiL JURYSKA SPORTELNA HiL

ENERGETYCZY PIERWSI W TURYSTYCE

Podsumowane już zostały wyniki tegorocznych rajdów turystycznych, zaliczonych do ogólnej punktacji Spartakiady. Okazało się, że najlepszymi turystami w naszej Hucie są pracownicy Głównego Energetyka. Za masowy udział w rajdach uzyskali oni łącznie 4,1% punktów, wyprzedzając bardzo daleko drugi w tej

konkurencji zespół — Dyrekcję Techniczną. Pracownicy DT uzyskali 2,731 punktów. A oto kolejność dalszych miejsc: 3. Wydział Mechaniczno-Konstrukcyjny 2,373 pkt., 4. Dyrekcja Naczelna 2,296 pkt., 5. Walcownia Zimna Blach 1,621 pkt., 6. Walcownia Gorąca Blach 1,588 pkt.

KANSKA I SZYMCZYK NAJLEPSZYMI SPORTOWCAMI SPARTAKIADY

Nie znamy jeszcze wyników końcowej klasyfikacji drużynowej tegorocznej Spartakiady — komisja sędziowska nie zakończyła obliczeń. Znamy natomiast indywidualnych triumfatorów. Komitet Organizacyjny uznał, że najlepszymi sportowcami — uczestnikami tegorocznej Spartakiady byli: wśród kobiet Teresa KANSKA z Odlewni, a wśród mężczyzn Eugeniusz SZYMCZYK również z Odlewni. Tytuły te przypadły im w udziale w nagrodę za ambicję sportową, za aktywny udział w wielu konkurencjach Spartakiady i za dobre wyniki. Gratulujemy,

13 bm. narada przewodniczących Rad ZZH w hucie

Rada Zakładowa Kombinatu zawiadamia, że w dniu 13. X. 1964 r. o godz. 14.15 w sali 157 (bud. „Z”) odbędzie się narada przewodniczących Rad Wydziałowych i Oddziałowych. Tematem narady jest określenie zadań rad w świetle pilnej potrzeby aktywizacji grup związkowych.



W ubiegły poniedziałek w sali bud. Z odbył się bardzo interesujący lektorat pt. „Sprawy międzynarodowe” wygłoszony przez tow. mgr Bolesława Godeckiego — lektora KW. Na zdjęciu tow. Godecki w rozmowie z sekretarzem propagandy KF HiL, tow. mgr Leopoldem Kowarem przed rozpoczęciem wykładu.

Foto: J. BROZEK

ŻYCIE PARTII

Decyduje postawa i zaangażowanie członka partii

(Dokończenie ze str. 1) wano i słabe strony w pracy partyjnej na terenie HiL. Uwagę skupili np. sprawy światopoglądowe oraz podnoszenia wiedzy politycznej i ogólnej członków partii — naderżając tym większego znaczenia, że przecież podnosi się nieustannie poziom całej naszej załogi. Awangarda, przodujący oddział — musi wyprzedzać ten wzrost, musi być przykładem.

nie swych obowiązków zawodowych — unika się partyjnego sposobu rozliczania. W naszych warunkach bardzo istotna jest — i zresztą tam gdzie się ją stosuje zdaje bardzo dobrze egzamin — sprawa partyjnej oceny wywiązywania się z pracy zawodowej. Wprowadzono ją np. w Stalowni, w Aglomeracji, w Pionie Gł. Energetyka — jednak nie wszystkie organizacje partyjne w

członków partii w organizacjach masowych. Skład komisji często ulega zmianom, a tymczasem doświadczenie uczy, że specjalizacja, że dokładne poznanie problemów, z którymi się styka komisja — sprzyja dobrym wynikom pracy. Dużo zwykle pozostawia u nas do życzenia praca organizacji masowych. A przecież działają w nich liczni towarzysze, stanowiący bardzo często trzon kierowniczy tych organizacji. Niestety nie kontrolujemy i nie rozliczamy pracy tych towarzyszy. Sekretarz KW PZPR tow. Józef Banak skupił uwagę w swej wypowiedzi na postawie członka partii. Jego aktyw-

ność i głębokie zaangażowanie, jego wyczerpanie na wszystko co dzieje się w środowisku w jakim żyje, jego codzienna praca — decydują o tym, jak szybko kroczymy naprzód. Ważną metodą pracy wewnątrzpartyjnej są indywidualne rozmowy. Stawiamy one formę stałej konsultacji, pomagają systematycznie ujawniać źródła braków i słabości.

Plenum KF PZPR przyjęło na zakończenie swych obrad uchwałę, w której wytyczne zostały najważniejsze kierunki dalszej pracy wewnątrzpartyjnej w HiL.

(jd)

W dniu 5 bm. zmarł przeżywszy 54 lat **tow. mgr inż. Tadeusz Motawa** długoletni dyrektor Departamentu Inwestycji MPC, wybitny fachowiec budownictwa przemysłowego oraz hutnictwa. W Zmarłym traci Huta im. Lenina nieodżałowanej pamięci życzliwego współpracownika. Cześć Jego pamięci!

Zmarł Wielki Przyjaciel naszej huty



nacie częstym gościem. Znal wszystkie problemy tej niezwykle trudnej inwestycji, zawsze służył pomocą — zarówno w sprawach wielkich, jak i tych drobnych, codziennych. Nasz zakład stracił w Jego osobie wypróbowanego, oddanego Przyjaciela. Tow. mgr inż. Tadeusz Motawa był jednak nie tylko doskonałym fachowcem, ale i aktywnym, zawsze chętnym do pracy społecznej członkiem partii. Pełnił m. in. funkcje lektora KW PZPR w Stolicy. Zmarły odznaczony był m. in. Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim, Orderem Odrodzenia Polski, Medalem X-lecia Polski Ludowej, Odznaką Budowniczego Huty im. Lenina.

Tow. mgr inż. Tadeusz Motawa mocno związał się z naszym miastem i z naszą hutą. W murach Krakowa ukończył studia hutnicze na AGH. Od 1936 roku pracował w Starachowickich Zakładach Górniczych. Po wywołaniu wszystkie swe umiejętności poświęcił pracy dla hutnictwa polskiego. Pracował w hucie „Pokój”, w hucie „1 Maja”, i w Gliwickich Zakładach Hutniczych — na kierowniczych stanowiskach technologicznych oraz w inwestycjach. W roku 1949 przeszedł do pracy w Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego pełniąc kolejno funkcje naczelnika wydziału, wicedyrektora departamentu i dyrektora departamentu inwestycji. Od pierwszych chwil budowy naszego kombinatu, aż do swej przedwczesnej śmierci, żywo, bezpośrednio i bardzo serdecznie interesował się budową Huty im. Lenina. Był u nas na kombi-

Kwiaty dla nowohuckich milicjantów

(Dalszy ciąg ze str. 1) le ORMO. W spotkaniu wzięli udział działacze MO, polityczni, gospodarczy i administracyjni, m. in.: zast. komendanta wojewódzkiego MO płk Stanisław Ślepskiak, komendant m. Krakowa płk Józef Oleksy i jego zastępca mjr Józef Straus, I sekretarz KD PZPR w Nowej Hucie tow. Andrzej Kasprzyk, sekretarz KF PZPR w HiL tow. Władysław Żolnierkiewicz, przewodniczący Prezydium DRN mgr inż. Stanisław Cichoński i zastępcy — mgr Zdzisław Meliszek oraz tow. Helena Dudzińska. Obecni byli także dyrektorzy nowohuckich przedsiębiorstw.

Jak dużym uznaniem wśród wszystkich warstw społeczeństwa cieszy się trudna i ofiarna praca milicji, przekonano się w dniach jubileuszu MO. Do Komendy Dzielnicowej bezustannie napływały delegacje ze szkół, zakładów pracy i Wojska Polskiego, składając gorące życzenia milicjantom i podziękowania za ich trud.

Nowy rok szkolenia partyjnego w HiL rozpoczęty

(Dalszy ciąg ze str. 1) wo-wychowawczej w wszystkich naszych organizacjach partyjnych. Szkolenie wtedy tylko spełni swe zadanie jeżeli będzie mocno powiązane z życiem, z codzienną pracą zawodową i polityczno-społeczną, jeżeli jak najdalej odbiegać będzie od abstrakcji i niepotrzebnych schematów. Całe bogactwo tematyki szkoleniowej nasuwają uchwały IV Zjazdu PZPR. Organizacje partyjne HiL muszą w swej pracy polityczno-ideowej poświęcać im bardzo dużo uwagi.

A teraz parę uwag na temat tegorocznej organizacji szkolenia partyjnego w HiL. Trzeba przyznać, że w dziedzinie tej — w porównaniu do lat ubiegłych — zrobiony został znowu krok naprzód. Tematyka szkoleniowa, jej zakres i treść polityczna przystosowane zostały w pełni do potrzeb oraz specyfiki naszego zakładu. Wyrazem tego jest bardzo szerokie różnicowanie tematyki szkoleniowej, wzbogacenie jej o nowe elementy — tak, że w rezultacie każdy towarzysz może zna-

leźć coś dla siebie interesującego. Mamy obecnie na terenie huty 125 zespołów szkolenia partyjnego, mamy 6 wieczornych szkół aktywu (specjalnie z programem przystosowanym dla towarzyszy o wyższym już poziomie wiedzy), mamy ponadto 5 stałych punktów lektorskich. Nacisk w programach szkoleniowych na rok bieżący położony jest na zagadnienia sytuacji międzynarodowej. Ten temat będzie przerabiany przez ok. 30 zespołów szkoleniowych. Następnie dużym zainteresowaniem cieszą się zespoły studiujące problemy naukowego ateizmu (mamy ich w hucie 23), zespoły studiujące historię ruchu robotniczego (jest ich 13), zespoły zajmujące się przyswajaniem wiedzy społeczno-politycznej (których mamy 11), zespoły studiujące ekonomikę przemysłu ze szczególnym uwzględnieniem polityki gospodarczej (jest ich 5), oraz zespoły zajmujące się studiowaniem problemów filozoficznych, na pierwszym miejscu z etyką (powstały 2 takie zespoły). Powstało po-



Referat na Plenum wygłasza sekretarz KF PZPR tow. Marian Najduchowski.

Drugi problem wokół którego koncentrowały się wypowiedzi dyskutantów, to postawa członka partii, w pracy zawodowej i w życiu codziennym. Jego oblicze moralne. Wiemy dobrze, że nie jest z tym najlepiej. W dodatku niestety w bardzo małym stopniu, a często i w ogóle, nie jest wykorzystywany w praktyce pracy partyjnej — oręż kar profilaktycznych — upomnień, nagan, skreśleń oraz wydaleń. W żadnym wypadku nie chodzi tutaj oczywiście o jakieś szerokie stosowanie tych drastycznych — bądź co bądź — środków, ale o to, że nawet w wypadkach kiedy kary się jak najbardziej należą — np. za niemoralny tryb życia, za pijalstwo, za tłumienie krytyki, za wyraźne zaniedbywa-

nadto 41 zespołów szkolenia kandydatów partii. Należy jeszcze wspomnieć i o innych rodzajach szkolenia. Do zajęć przystępuje więc ponownie aktyw Rady Robotniczej, Rady Zakładowej i Samorządu Robotniczego, który studiować będzie (już drugi rok) zagadnienia ekonomicznej struktury przedsiębiorstw. Szkolenie to przystosowane zostało do pracy zmianowej w wydziałach produkcyjnych. Zaczyna się również szkolenie ZMS-owskie. Inaugurację nowego roku szkolenia partyjnego w HiL zakończył wykład na temat wybranych problemów IV Zjazdu PZPR, wygłoszony przez lektora KW tow. mgr K. Głaba.

(jd)

NA HUTNICZĄ MŁODZIEŻ MOŻNA I TRZEBA LICZYĆ

(Dokończenie ze str. 1)

przebiega ona prawidłowo i wykazuje wiele osiągnięć, jednak pozostają zaniedbania, zwłaszcza gdy idzie o młodzież zamieszkałą w hotelach robotniczych. Poza zakładem pracy młodzież pozostawiona jest sobie, nie podlega kontroli. I do tej trudnej, ale koniecznej pracy potrzeba aktywistów ZMS.

Młodych ludzi wychowuje się nie tylko na zebraniach i zajęciach szkoleniowych. Kształtowanie ich światopoglądu i właściwej postawy, to w równej mierze zadanie dla Ogniska Młodych, dla świetlic i klubów sportowych. Właśnie sprawami sportu zajął się obszernie sekretarz KF partii tow. Najduchowski, stwierdzając, że spotkania młodych sportowców w klubach i świetlicach odbywają się bez udziału organizacji ZMS-owskiej. A przecież z problemami młodzieżowymi chyba najłatwiej trafić na platformie sportowej.

W dyskusji nad sprawami ZMS zabierali ponadto głos: tow. Brągiel, tow. Baranik i tow. Kuraś. W podsumowaniu dokonanym przez sekretarza KF PZPR tow. Żolnierkiewicza został podkreślony fakt, że nasza organizacja ZMS-owska nie jest dostatecznie widoczna na zewnątrz, że jest jeszcze za mało bojowa. W związku z III Zjazdem nasz ZMS musi wyjść z szerokim programem działania, aby na Zjazd przynieść z konkretnymi wynikami i propozycjami. Istnieje duże pole działania dla młodzieży w podejmowaniu zobowiązań — jako czynu przedzjazdowego. Sekretarz KF zakończył swe wystąpienie sprawą polepszenia pracy ZMS wśród nowo przyjmowanych, młodych pracowników huty. Na pewno wielu z nich przychodzi do nas z pewnym doświadczeniem w działalności młodzieżowej. Trzeba to umieć wykorzystać, wzmacniając w ten sposób naszą młodzieżową organizację.

(dr)



1-go października w sali kina „Swit” odbyła się inauguracja nowego roku szkolenia partyjnego w organizacji dzielnicowej. Lektorat na temat nowych problemów filozofii marksistowskiej wygłosił doc. dr Leszek Kasprzyk. Foto: J. BROZEK

Jak wywnioskujemy PLAN?

Zakład	proc. planu	rodzaj	wartość
Zakład Mat. Ogniotrwiałych	82	wyroby szmatowe	137
	96	wyroby zasadowe	137
	121	dolemit prasowy	94
	128	wapno palone	117
Zakład Koksochemiczny	100	koks ogółem	117
	100	koks wielkopiecowy	100
	85	smoła	97
	91	benzol	106
	91	siarczan amonu	101
Agglomerownia	102	Wydział W-1 prod. ogółem	99
Wielkie Piece	41	Wydział W-1 stal elektr. sur. Kuźnia	88
Wydział Przerobu Żuźla	103	żuźel granulowany	95
	103	żuźel pumekosowy	95
Stalownia	103	Wydział W-3 prod. ogółem	101
Wydz. Walcownie Wstępne	112	kęsiska prod. sur. WKS	101
	113	kęsiska prod. got.	109
	113	kęsy prod. sur.	88
	116	kęsy prod. got.	
Walcownia Gorąca Błach	102	prod. surowa	102
	108	prod. gotowa	
Walcownia Zimna Błach	116	błacha czarna sur.	116
	92	błacha czarna got.	92
	108	błacha ocynkowana	108
	103	prod. gotowa	103
	85	błacha ocyn. ogn.	85

obecnie 4931 ton, zaś kęsów 1221 ton. Załoga „zasmakowała” w rekordach, powtarzających się ostatnio dość często, pracuje nadspodziewanie dobrze i jeżeli tak dalej pójdzie, osiągnie poważne nadwyżki roczne. W dalszym ciągu dobrze pracuje Stalownia, która wykonała do 7 bm. 105 proc. planu i ma na swym koncie 2073 tony stali ponad plan października. Nadwyżka surówki wynosi 2309 ton, ale — jak wynika z tabeli — wydział znajduje się pod planem, osiągnął go bowiem tylko w 94 proc. Sądymy jednak, że jest to tylko chwilowe „zwolnienie tempa”, a z uwagi na krótki okres pracy w tym miesiącu, wynik ten ulegnie już w następnym tygodniu radykalnej poprawie.

Jeśli już chwalimy Zgniatacz, Walcownię, wspomnijmy również o dobrej pracy Walcowni Gorącej Błach (1652 tony nadwyżki), oraz o Siłowni, systematycznie przekraczającej swe plany produkcji. Słabiej natomiast wypadły — jak dotąd — Walcownia Zimna Błach (niedobór w blasze czarnej — 470 ton). Od komentarzy na temat innych wydziałów na razie wstrzymujemy się. Zobaczymy, jak ukształtują się wyniki w przyszłym tygodniu, gdy będziemy mieć za sobą już pół miesiąca pracy huty.

(dr)



Na inauguracji roku szkolenia partyjnego przemawia sekretarz KF PZPR tow. mgr L. Kowar.

Ze spraw gospodarki materiałowej

Sposób magazynowania — ważny

Niemalą rolę w prawidłowym gospodarowaniu materiałami odgrywa sposób ich przechowywania na terenie huty. Wiadomo: żadnych materiałów ani surowców nie bierze się do produkcji wprost z wagonów kolejowych.

Okazuje się jednak, że problem magazynów w naszej hucie urosł z biegiem czasu i w miarę samego rozwoju kombinatu do rangi bardzo poważnej.

Okazuje się jednak, że problem magazynów w naszej hucie urosł z biegiem czasu i w miarę samego rozwoju kombinatu do rangi bardzo poważnej.

Okazuje się jednak, że problem magazynów w naszej hucie urosł z biegiem czasu i w miarę samego rozwoju kombinatu do rangi bardzo poważnej.

kwadr. centralnej powierzchni składowej. Dodajmy do tego jeszcze magazyny rejonowe wzbogacające ogólną powierzchnię magazynową o dalszych 25.811 m kwadr.

W żadnym wypadku nie zabezpiecza on w pełni prawidłowego składowania i przechowywania materiałów w hucie. Palącą koniecznością jest intensywna rozbudowa magazynów — zarówno krytych jak też i składowisk otwartych.

Przed wszystkim za wspomnianego już magazynu żelaza i stali. Warto podkreślić raz jeszcze, że norma obciążenia 1 m kwadr. powierzchni składowej wynosi 1,4 tony, jest tutaj poważnie przekraczana.

Przejdźmy teraz do spraw organizacyjnych. I z tym niestety nie jest najlepiej — jak (Dalszy ciąg na str. 4)

Teatr Ludowy prezentuje program nowego sezonu

(Z KONFERENCJI PRASOWEJ)

WYRAZEM DĄŻEŃ OBECNEGO KIEROWNICTWA ARTYSTYCZNEGO I LITERACKIEGO TEATRU LUDOWEGO DO POWIĄZANIA DZIAŁALNOŚCI SCENICZNEJ Z POTRZEBAMI I POSTULATAMI MIESZKAŃCÓW NOWEJ HUTY I KRAKOWA.

Wprawdzie podstawowym tematem konferencji miała być dyskusja nad przedstawionym przez dyrektora Teatru J. Szajnę repertuarem — niemniej jednak zahaczyła ona również o dalszą problematykę, szczególnie o temat widza teatralnego, sposób jego pozyskiwania, o temat zacieśniania więzi między zespołem artystycznym, a widzami nie tylko poprzez scenę, ale również przez spotkania w zakładach pracy z ich załogami.

Nie chciałbym rozwodzić się nad tymi sprawami, które są problemem samym w sobie i do którego napewno jeszcze nie raz będziemy wracać, pragnę natomiast przekazać naszym czytelnikom zamierzenia artystyczne teatru w bieżącym sezonie, tj. do lipca 1965 r., oraz propozycje na pierwsze miesiące przyszłego sezonu, czyli do końca 1965 r.

Plan repertuarowy zamyka się liczbą siedmiu premier, w tym jedna sztuka dla dzieci — znana bajeczka „Kot w butach” — Z. Laurentowskiej i jest tak pomyślany, by zniwelować koszty produkcji.

Plan repertuarowy zamyka się liczbą siedmiu premier, w tym jedna sztuka dla dzieci — znana bajeczka „Kot w butach” — Z. Laurentowskiej i jest tak pomyślany, by zniwelować koszty produkcji.

Współczesność, pokazywana postawą ludzi, którzy przeżyli Oświęcim, oraz „Wesele na osiedlu” Jerzego Broszkiewicza, rzecz o Nowej Hucie nawiązująca ideowo do „Wesela” Wyspiańskiego.

Na drugie półrocze 1965 kierownictwo teatru proponuje „Horsztyńskiego” względnie „Króla Agisa” J. Slowackiego, w ramach X-lecia Teatru Ludowego, „O diable, który cuda prawił z ambony” M. de Gelderhoda lub „Pieszo w chmurach” Joneso — i dla dzieci „Wielki Miecz” I. Prusickiej.

Propozycje Szajny i Broszkiewicza spotkały się u obecnych z żywą aprobata, są one bowiem wyrazem zapewnienia nowohuckiemu widzowi możliwości najwartościowszych utworów zarówno z teraźniejszości jak i z przeszłości.

Napewno istniała możliwość kilku zestawów sztuk równie bogatych w treść i wartości artystyczne; zbyt szczerzy jednak personel artystyczny, jedna scena i ubogie zaplecze techniczne teatru ograniczają niestety możliwości wystawienia większej ilości sztuk — lub takich pozycji, które wymagają i dużej obsady i innego zaplecza.

Zyczymy teatrowi, aby w tym sezonie całkowicie i na zawsze podbił serca swoich widzów i przekonał do siebie tych, którzy mają mniej lub bardziej uzasadnione zastrzeżenia. A widzom? Mocnych, szlachetnych i bogatych przeżyć w teatrze, który stał się teatrem człowieka Nowej Huty. Człowieka, który w teatrze szuka sztuki przez wielkie „S”.

WŁADYSŁAW SADOWSKI

Nowa forma wkładów oszczędnościowych

Powszechna Kasa Oszczędności rozpoczęła z dniem 1 października br. wydawanie książeczek systematycznego o-

szczędzania. Wysokość wpłaty miesięcznej wynosi 50 zł, lub wielokrotność tej kwoty, tj. 100, 150, 200 zł itd. Wysokość deklaruje żądający wystawienia książeczki. Książeczki wystawiają Oddziały PKO na osobę zgłaszającą się w tym celu, lub na osobę przez nią wskazaną — również na osobę małoletnią.

Zamiast oprocentowania, po upływie każdego okresu pięcioletniego wkład nabywa prawa do premii pieniężnej przy wpłatach miesięcznych 50 zł wnoszonych systematycznie po 5 latach wkład wyniesie 3.000 zł — premia 500 zł, razem 3.500 zł, po 10 latach wkład wyniesie 6000 zł, premia 2250 — razem 8250 itp.

Po upływie każdego okresu pięcioletniego systematycznego wnoszenia wpłat, wkładka może dokonywać nadal wpłat przez następny okres pięcioletni, bądź podjąć wkład wraz z premią.

Studium Języków Obcych TWP zaprasza

Wojewódzki Zarząd Towarzystwa Wiedzy Powszechnej w Krakowie zorganizował w Krakowie przy ul. Szczepańskiej (w Krzysztoforach) Studium Języków Obcych, którego kierownictwo objął znany filolog dr Zygmunt Czerny.

Wpisuje przyjmując i udziela informacji (także telefonicznie na 593-28 i 213-63) — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej Zarząd Wojewódzki w Krakowie, ul. Basztowa 15, IV p.

Wiemy wszyscy doskonale jak ogromne są potrzeby Huty im. Lenina w dziedzinie organizowania kolonii letnich i jednocześnie — niestety — jak małe są możliwości ich zaspokojenia. Warto tutaj przytoczyć kilka cyfr zanotowanych na ostatnim posiedzeniu Prezydium Rady Zakładowej HiL, poświęconym ocenie tegorocznej akcji kolonijnej oraz młodzieżowych obozów letnich.

Pracownicy HiL mają ok. 10.800 dzieci w wieku od 7 do 14 lat, a więc w wieku kolonijnym oraz ok. 2.450 dzieci w wieku od 15 do 18 lat. Tymi dziećmi winien w jakiś sposób zająć się zakład pracy w sensie zagwarantowania im wypoczynku. W bieżącym roku — a był to pod względem kolonii rok rekordowy — Huta im. Lenina zdołała zapewnić wypocznik dla 3.515 dzieci swych pracowników.

Jak było tego roku na koloniach HiL? Sprawa jest tym bardziej istotna, że wobec niezwykle małej ilości miejsc kolonijnych, każda placówka musi być maksymalnie wykorzystana. Ocena, którą usłyszeliśmy na Prezydium Rady Zakładowej wypadła na ogół bardzo pozytywnie. Dzieci miały bardzo dobrą opiekę, dobre wyżywienie, a program ich zajęć był urozmaico-

Udana akcja O BLASKACH I CIENIACH TEGOROCZNYCH KOLONII LETNICH

sporadycznymi i jak okazało się nieuzasadnionymi przykładami, nie było zależeń rodziców na tegoroczne kolonie. Dział Socjalny HiL i Rada Zakładowa zrobiły wszystko co leży w ich mocy, aby nasze skromne możliwości kolonijne były w pełni wykorzystane dla dobra dzieci.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje organizowanie ognisk połączonych z interesującymi zgaduj-zgadulami, występów dla miejscowej ludności i dla innych kolonii, prowadzenie licznych kółek zainteresowań, organizowanie sportu i turystyki. Słowem, dzieci czuły się na kolonijach dobrze i odniosły z nich duże korzyści.

Obraz nie byłby jednak ani obiektywny, ani pełny, gdyby nie wspomnieć i o minusach. Pierwszym jest niewątpliwie to, że im bardziej atrakcyjna jest placówka kolonijna (zwłaszcza nad morzem), tym udział w niej dzieci pochodzenia inteligenckiego jest większy, ze szkoda dla dzieci robotników. Z tego wnioskuje, że w roku przyszłym większą uwagę należy poświęcić akcji kwalifikowania dzieci na kolonie.

Były również duże kłopoty z angażowaniem personelu gospodarczego, a także pracowników służby zdrowia. Ogólny wniosek jest taki, że na każdym stanowisku w kierownictwie gospodarczym kolonii znacznie lepiej wy-

wiązują się z zadaniami pracownicy HiL, aniżeli ludzie spoza huty. Są oni bardziej obowiązkowi i co najważniejsze zależy im na swojej reputacji. Jeżeli chodzi natomiast o personel lekarski, to wobec ogromnych braków w roku bieżącym (obecnych było tylko 2 lekarzy) należy zwrócić się do ZZZ HiL o spowodowanie pomocy w zakresie delegowania na kolonie lekarzy.

Spośród wielu innych trudności, z jakimi borykają się organizatorzy kolonii, wymienimy jeszcze brak brygady remontowej, niezbędnej do wykonywania bieżących napraw w placówkach kolonijnych.

A teraz, jakie są perspektywy przyszłego roku? Niestety nie są one różowe. W fatalnej już i tak sytuacji braku dostatecznej ilości placówek kolonijnych, straciliśmy definitywnie obiekt szkolny w Człopie. Kontrakt już się skończył, a nowe, wygórowane warunki dzierżawne postawione hucie przez szkołę, nie były do przyjęcia. Z całą ostrością stanęło więc zadanie czynienia starań o pozyskanie nowych placówek w woj. krakowskim, na Ziemiach Zachodnich, adaptacji jakiegoś obiektu, względnie — co wydaje się najtrudniejsze, ale i najsensowniejsze — przystąpienia do budowy własnego ośrodka kolonijnego.

W każdym razie zaakcentowano dobitnie że o zmniejszeniu miejsc mowy być nie może. W roku przyszłym po- najmniej tyle samo dzieci co tego roku. Utrzymana ma być przy tym zasada, aby stało się tak przede wszystkim przez pozyskanie nowych placówek, większe zainteresowanie akcją harcerskich obozów letnich, wprowadzenia zimowisk (które nb. zdążyły dobrze egzamin) i ewentualnie — półkolonii w Nowej Hucie.

(jd)

Walcownia Zgniatacz — rekord 8.430 ton na dobę

JAK JUZ DONOSILIŚMY, ZAŁOGA ZMIANY A I B WALCOWNI ZGNIATACZA UZYSKAŁA REKORDOWY WYNIK WALCUJĄC 8430 TON STALI W CIĄGU DOBY.

Rekordowy wynik uzyskała zmiana A kierowana przez KAROLA WIĘCIERZA i zmiana B pod kierunkiem inż. KAZIMIERZA BZOWEGO. Pracę rozpoczęto 26 września o 22.00 a zakończono w niedzielę 27 września.

Na zmianie A wyróżnili się st. operator JULIAN GAJOS, operator STEFAN LENTNER i operatorzy nożyce: STANISŁAW MIREK i FRANCISZEK PAŃCZEK. Funkcję mistrza pieców pełnił EDWARD NYCZ. Zmiana B kierowana była przez inż. KAZIMIERZA BZOWEGO i mistrza walcarek inż. CZESŁAWA SŁĘZAKA.



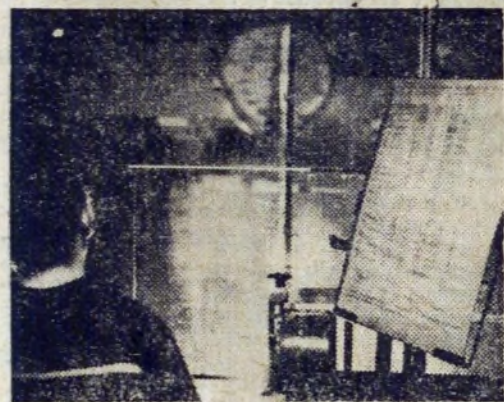
Inż. Karol Więcierz, opowiada reporterom „Głosu” o tym jak przebiegało bicie rekordu na Zgniataczu.

Kierownik zmiany A Karol Więcierz, główny inicjator i wykonawca rekordowego wyniku, który przyszedł do HiL w 1954 roku z Huty Pokój, uśmiecha się, gdy pytamy o tajemnicę tego sukcesu.

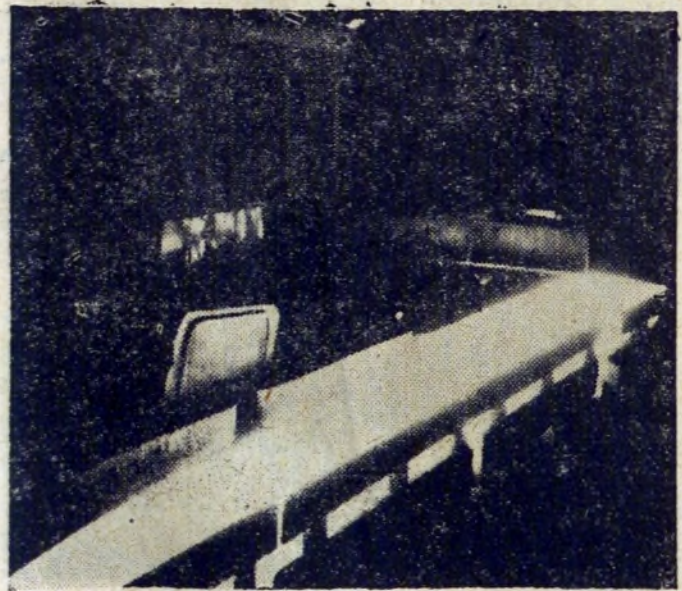
— Myśmy to sobie dobrze obmyśli — mówi. — Dobra organizacja... współdziałanie całej załogi... Przed wszystkim trzeba wymienić kolegów z utrzymania ruchu, którzy zapewnili nam bezawaryjną pracę urządzeń. Elektrycy pracowali pod kierunkiem brygadzysty FLORIANA LEWANDOWSKIEGO, a mechanicy JOZEF A OLSZOWEGO.

— Wiadomo nie od dzisiaj, że załoga Zgniatacza jest dobrze zgranym kolektywem odtądnie pracującym pod kierunkiem inż. WŁADYSŁAWA SZERSZENA.

TEKST J. OLCZYK ZDJĘCIA ST. GAWLIŃSKI



Operatorzy na mostku sterowniczym Zgniatacza nie pozwalają sobie ani na moment nieuwagi.



Z gardzieli Zgniatacza wychodził długi oślepiająco rozpalony strąb żelaza.

Jak realizujemy wnioski przedzjazdowe?

W Wydziale Gazowym dotrzymano słowa

Im dalej od IV Zjazdu Partii, tym mniej słyszymy o zagadnieniach związanych z realizacją wysuniętych w toku przedzjazdowej dyskusji wniosków załogi. Nie znuży to chyba — tak sądzić nie chcemy — że tym sprawom nie poświęca się już uwagi. Owszem, stale narastają nowe problemy, nowe zadania, ale przecież nie wystarczy podjąć wniosku, a następnie odłożyć go ad acta. Celem towarzyszy postulujących różnorakie usprawnienia w pracy było z całą pewnością nie to, by zabrać głos w dyskusji, ale by wysunięte wnioski zmaterializować, uczynić z nich nowe środki do osiągnięcia coraz lepszych wyników w pracy huty.

Teczka ze sprawozdaniami z wydziałów, zawierającymi wykazy wniosków i sposób ich realizacji napełniała już dostatecznie, by w dalszym ciągu nie bawić się li tylko w papierkową robotę (choćby sprawozdawczość też jest potrzebna), ale bardziej konsekwentnie dotrzymywać terminów wykonania wniosków, egzekwować je z całą bezwzględnością od ludzi, którzy za tę realizację odpowiadają. Tego przecież oczekuje załoga, tego wymaga dobro huty.

Pisaliśmy już o losie wniosków w podstawowych wydziałach huty, do których zresztą będziemy jeszcze wracać. Nie możemy jednak pominąć mniejszych, pomocniczych wydziałów HIL, mających również niemały wpływ na wyniki produkcyjne kombinatu.

Co na ten przykład postulowano w Wydziale Gazowym, jakie wnioski wysunęła jego załoga, jak przebiega ich realizacja?

Można mieć zastrzeżenia do pierwszego z kolei wniosku W-26, który mówi o „prowadzeniu oszczędnej i racjonalnej gospodarki armaturą, aby zmniejszyć zużycie w stosunku do normatywów”. Wydaje się, że tego rodzaju praca jest o b o w i a z k i e m pracowników sieci i stacji gazowych. Ale sposób załatwienia wniosku wiele wyjaśnia. Realizując go, przeprowadzono mianowicie regenerację zużytych części armatury, aby ją ponownie zastosować. Co przez to osiągnięto? Bardzo wiele, zmniejszono bowiem o 20 proc. zużycie armatury, a to już zasługuje na uwagę.

Dalszy wniosek Wydziału Gazowego dotyczył usprawnienia gospodarki materiałowej stali profilowych, blach i armatury ciężkiej. I ten wniosek zrealizowano całkowicie, zagospodarowując plac przy obiekcie 109 i przeznaczając go na magazyn wspomnianych materiałów. Równie cenny wniosek wysunął w wydziale — w toku przedzjazdowej dyskusji — mgr Stolarski, postulując zwiększenie produkcji tlenu na agregacie nr 1. Jak to osiągnięto? Po prostu — zbudowano urządzenie na agregacie tlenowym, umożliwiające stosowanie przy produkcji dodatkowego powietrza. Niby rzecz prosta, ale jednak trzeba było wysunąć wniosek, trzeba było nad nim pomyśleć, a pomogła w tym dopiero dyskusja załogi przed IV Zjazdem Partii. Dyskusja, która wyzwoliła tak wiele inicjatyw wśród pracowników całej huty.

Trzeba powiedzieć, że wszystkie 8 wniosków, jakie zgłosiła załoga W-26 zasługuje na uwagę, że wszystkie są bardzo ważne, wszystkie dotyczą produkcji. Wspomnijmy więc jeszcze o jednym. Ob. ob. Korzeniński i Marek zaproponowali zwiększenie produkcji dwutlenku węgla przez usu-

wanie siarkowodoru ze spalin, a przez to zlikwidowanie części postojów, przerw w produkcji. Sposób załatwienia wniosku, który ma być zrealizowany do końca bm., polega na zaprojektowaniu i wykonaniu odsiarczalnika dla wytwórni suchego lodu. Z pewnością termin zostanie dotrzymany.

Pracownicy utrzymania ruchu w Wydziale Gazowym wysunęli inny wniosek: skrócić remonty bieżące sprężarek z 32 do 28 godzin i remonty średnie z 88 do 80 godzin. Wniosek wykonano, przez zwiększenie wydajności pracy przy remontach, przez lepszą jej organizację i należyte przygotowanie części zamiennych i materiałów, a także drogą wzmocnienia dyscypliny pracy na odcinkach eksploatacyjnych. Oby tylko ten stan poważnego skracania remontów utrzymać na stałe!

Tyle dzisiaj o Wydziale Gazowym. W następnych numerach „Głosu” będziemy zamieszczać informacje o realizacji przedzjazdowych wniosków w innych pomocniczych wydziałach huty. Niejednokrotnie właśnie ich wnioski wpływają na poprawę działalności produkcyjnej całego kombinatu.

Ostatnio gościł w Hucie im. Lenina — wizytując przebieg budowy, przede wszystkim na kompleksie Stalowni Konwertorowo-Tlenowej, wicepremier tow. Julian Tokarski. W związku z tym odbyła się konferencja, na której przedyskutowano postęp robót budowlanych i montażowych, zaopatrzenie inwestycyjne, trudności wylaniające się w koordynacji tej ogromnej inwestycji.

Jaki jest przebieg budowy, czy piękna — obecnie — po-

budowy (wraz z przedsiębiorstwami specjalizowanymi) i z inwestorem.

Bardzo dziwna jest postawa budowniczych Stalowni Konwertorowo-Tlenowej — a także innych kompleksów. Notowane są opóźnienia, wkrótce zacznie się zapewne okres szarug jesiennych hamujących budowę, a tymczasem sprzyjająca piękna pogoda nie jest należyście wykorzystywana. Codziennie po godzinie 14 wielki plac budowy pustoszeje. Ludzi nie widać ani na le-

Mimo pogody na budowie Stalowni Konwertorowo-Tlenowej niemal pusto

goda wykorzystywana jest w pełni przez budowniczych dla nadrobienia opóźnień? O odpowiedź na tych kilka pytań poprosiliśmy dyrektora inwestycji HIL mgr inż. ZBIGNIEWA LORETHA.

Wizytacja budowy dokonana przez wicepremiera tow. Juliana Tokarskiego ma dla huty ogromne znaczenie. Wprowadziła ona wiele jasności co do terminów ukończenia poszczególnych wzniesień budowy, w sprawie dostaw inwestycyjnych itd. Jeżeli chodzi o samą budowę, stwierdza się opóźnienia wynoszące średnio od 1,5 do 2 miesięcy. Akceptując pewne niewielkie „poślizgi” terminów na rok przyszły, skierowano wysiłek, aby skutki tych opóźnień nie wpłynęły ujemnie na całość przedsięwzięcia. Rozgraniczono przy tym wyraźnie, które roboty mogą być opóźnione (gdź istnieją warunki tłumaczące zahamowania), a które prace muszą być wykonane w założonych terminach. Wiele czasu poświęcono na konferencji usprawnieniu dostaw i lepszej koordynacji pracy dostawców konstrukcji oraz urządzeń, z wykonawcą

karstwo. Czy tak powinna wyglądać priorytetowa budowa, od której zależy w dużym stopniu przyrost produkcji stali w roku przyszłym?

Drugi poważny problem — ciągle pozostawiany na marginesie, to wykonywanie drobnych, mało efektywnych i co za tym idzie nieprzerobowych prac. Usuwanie tzw. niedoróbek budowlanych, które dla wykonawcy nie są niczym ważnym, a dla huty stanowią warunek dobrej pracy. Chodzi tu m. in. o sukcesywne doinwestowania wynikające z potrzeb rozbudowujących się wydziałów, o różne pompownie, zasilania energetyczne, i co szczególnie ważne obecnie — o roboty zimowe.

Na koniec jeszcze kilka uwag o drugim ważnym kompleksie tj. o Koksowni. Stosunkowo nieźle przebiegają tu prace przy samych bateriach koksowych, ale opóźnienia istnieją na obiektach węglowni i wydziale chemicznego. Także w tym rejonie budowy należało by wprowadzić większą mobilizację wszystkich załóg.

(jd)

O PROBLEMACH ZATRUDNIENIA KOBIET W NOWEJ HUCIE

Paradoks pozornie oczywisty. U boku Kombinatu — około 200 kobiet zarejestrowanych jest w Wydziale Zatrudnienia DRN, jako poszukujących pracy, a dalszych 300, które nie podały się rejestracji uzupełniają grono nie mogących znaleźć zatrudnienia. Pracy poszukują absolventki techników zawodowych — o profilu przemysłowym — technicy-chemicy, chemicy laboranci, absolventki specjalności budowlanych, ekonomicznych, gastronomicznych, nauczycielki, a... nie rzadko i absolventki szkół agrotechnicznych (sic). Największą jednak grupę stanowią kobiety bez żadnych kwalifikacji.

Powiedzmy sobie szczerze, że całej tej masie spragnionych pracy kobiet, masie narastającej z każdym rocznie — tak zwanego wylotu demograficznego — Huta im. Lenina nie jest w stanie zagwarantować pracy w granicach Kombinatu. Konieczne ilościowe ograniczenia w zatrudnianiu kobiet nie wynikają w ogólnym zarysie ze złej woli Dyrekcji przedsiębiorstwa, a tkwią przede wszystkim w takich czynnikach jak wymagana od robotników przemysłu hutniczego wysoka sprawność fizyczna i psychiczna, oraz konieczność posiadania określonych kwalifikacji zawodowych, niezbędnych do wykonywania pracy hutnika i metalowca.

Powyższe stwierdzenie nie sugeruje również tego, że w jednostkach produkcyjnych Huty, ich kierownicy i nadzór uczynili już wszystko, by do maksimum podnieść stan zatrudnienia kobiet w produkcji. Gdyby podobne działania miało miejsce, aktualna ilość kobiet poszukujących pracę spadła by w Nowej Hucie przynajmniej do 50 proc. stanu dnia dzisiejszego, a Dział Kadr HIL miałby ułatwione zadanie w zakresie naboru robotników — mężczyzn, o których walczą z konkurencyjnymi przedsiębiorstwami.

Procentowy wskaźnik za-

trudnienia kobiet w Kombinacie, badany wyrzykowo; w grudniu 1961 r. wynosił 11,9 proc., w grudniu 1962 r. — 13 proc., tyleż w grudniu 1963 r., by w sierpniu 1964 r. spaść do 12,6 proc. Udział kobiet, pracowników umysłowych, do ogółu kobiet zatrudnionych w Kombinacie wynosił; w grudniu 1961 r. — 25,6 proc., w grudniu 1962 r. — 24,7 proc., a w sierpniu 1964 r. — wzrósł do 25,9 proc. Wskaźniki cytowane wydają się być niskie w stosunku do ogółu Huty, a są przeciętne z punktu widzenia specyfiki pracy hutniczej.

W chwili obecnej połączona inicjatywa Dyrekcji Pracy i Rady Koksowniczej Kombinatu spowodowała akcję dokładnego rozpoznawania w Wydziałach i Zakładach Huty możliwości podniesienia stanu zatrudnienia kobiet w produkcji. Uzyskanie dokładnego rozeznania w tym przedmiocie jest utrudnione tym, że — powiedzmy to sobie otwarcie — kierownictwo i nadzór techniczny wydziałów broni się przed zwiększeniem wskaźników zatrudnienia kobiet.

O niechęci samych kobiet do pracy w produkcji przemysłowej i w dążeniu do uzyskania określonych kwalifikacji dowodzi smutne doświadczenie Wydziału Remontów Elektrycznych. Z inicjatywy tego Wydziału, w porozumieniu z Wydziałem Zatrudnienia DRN zorganizowano atrakcyjny kurs szkoleniowy nawijaczy silników elektrycznych, wyłącznie dla kobiet. Na 32 zgłoszone kandydatki 8 zrezygnowało z nauki zawodu, w toku szkolenia, a 3 uznały

kwalifikacje nawijaczy silników za niegodne ich osoby.

W tym układzie, z planowanej ilości odpadło 11 kobiet, rezygnując z pracy w HIL. Na rezygnację 34,3 proc. planowanej ilości kandydatek na nawijaczki — w większości przypadków — składała się niechęć do kożenia minimalnego wysiłku dla uzyskania określonych kwalifikacji zawodowych. Ograniczenie ilościowej grupy szkoleniowej pociągnęło za sobą niemożliwość przeniesienia do produkcji 11 mężczyzn, elektromonterów. Wstydlive zjawisko niechęci pewnego procentu kobiet do podejmowania pracy w Hucie za cenę uprzedniego zdobycia kwalifikacji zawodowych występuje szczególnie rażąco u kobiet o granicy wieku 18 — 20 lat. Kobiety te, nie mające żadnych kwalifikacji, woła podjąć pracę iluzorycznie „biurową” pracę gońców od pracy na określonym stanowisku produkcyjnym.

Fakty te nie zniechęcają jednak kierownictwa Wydziału Remontów Elektrycznych do wznowienia z początkiem przyszłego roku nowego kursu nawijaczek, licząc na to, że jego pozytywne wyniki odciążą dla produkcji określoną

ilość elektromonterów mężczyzn. Również Dyrekcja Pracy i Rady Koksowniczej — niezależnie od wyżej opisanych, ujemnych zjawisk — rozpracowują realne możliwości zwiększenia zatrudnienia kobiet.

Szczególnie aktywna jest tutaj Rada Koksowniczej Zakładu Koksowniczego, której przedstawicielki przy współudziale lekarza wyszukują stanowiska możliwe do obsadzenia przez kobiety, sugerując zatrudnianie kobiet na stanowiskach — obsługi ciągów transporterowych węgla, konserwatorów niektórych urządzeń, pobieraczy prób gazu, zaopatrzeniowców surowcowych wydziału itp.

Z innych źródeł dobiegają głosy o możliwościach obsadzenia kobietami lżejszych stanowisk konserwatorów w magazynach inwestycyjnych, w transporcie kolejowym, i w służbach pomocniczych szeregu wydziałów produkcyjnych.

Akcja zwiększania stanu zatrudnienia kobiet nastawiona jest zasadniczo na zwiększenie ilości stanowisk produkcyjnych obsługiwanych przez kobiety.

M.S.S.

(Dalszy ciąg w następnym numerze).

Z okazji 10-lecia powstania na terenie Nowej Huty Oddziału Stowarzyszenia Elektryków Polskich odbyła się w dniach 2, 3 X. br. w Hucie im. Lenina konferencja techniczna poświęcona rozwojowi działalności i osiągnięciom elektryków i energetyków Huty im. Lenina i przedsiębiorstw ją budujących.

W uroczystym otwarciu konferencji wzięli udział tow. Andrzej Kasprzyk — I sekretarz KD Nowa Huta, Władysław Żolnierkiewicz — sekretarz KF PZPR, mgr inż. Stanisław Cichoński przewodniczący DRN — sekretarz Zarządu Głównego SEP, inż. Henryk Zdziech oraz przed-

10 lat Nowohuckiego Oddziału SEP

stawiciele dyrekcji huty inż. mgr K. Piliński, i inż. Jacek Wawrykiewicz.

W konferencji uczestniczyli również goście węgierscy członkowie Zjednoczenia Elektryków Węgierskich oraz przedstawiciele różnych ośrodków przemysłowych naszego kraju.

Oddział SEP-u w Nowej Hucie, liczący w swych szeregach ponad 400 inżynierów i techników, jest jednym z najliczniejszych ogniw organizacji techniczno-naukowych w Nowej Hucie. Uczestnicy

konferencji w oparciu o przygotowane materiały zawierające aktualne problemy montażu, rozruchu i eksploatacji urządzeń energetycznych mieli możliwość wymiany poglądów i doświadczeń na posiedzeniach dwu sekcji branżowych, tj. automatyki i energetyki przemysłowej oraz instalacji urządzeń elektrycznych.

W oparciu o dyskusję i konkretne zapoznanie się z szeregiem maszyn i urządzeń na kombinacie i w Elektromontażu — podjęto szereg ciekawych wniosków, które stały

się zarazem podstawą wytycznych dla resortu, instytucji naukowych i przedsiębiorstw w zakresie projektowania i produkcji urządzeń i aparatów elektrycznych.

W trakcie konferencji wielu zasłużonych działaczy nowohuckiego Oddziału SEP-u otrzymało wyróżnienia w postaci odznak Budowniczego Nowej Huty, Budowniczego Huty im. Lenina, Złoty i Srebrny Odznak NOT i SEP, oraz nagród rzeczowych. Po zakończeniu konferencji jej uczestnicy udali się do Poronina, by tam u stóp pomnika wielkiego Lenina złożyć wiązankę kwiatów.

W.

Spotkanie z I sekretarzem KC ZMS M. Renke

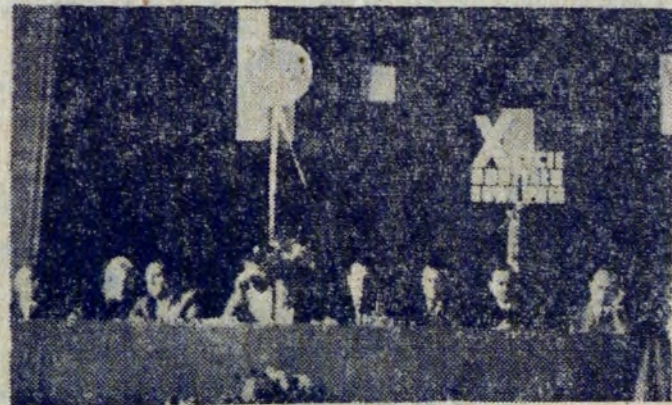
(Dalszy ciąg ze str. 1)

Jak już informowaliśmy, w sobotę 10 bm. przybywa do nas w godzinach przedpołudniowych delegacja z Warszawy z I sekretarzem KC ZMS tow. Marianem RENKE. W programie pobytu miłych gości jest m. in. spotkanie z kierownictwem i przodującymi brygadami w Stalowni, zwiedzenie Opcywni Elektrolitycz-

nej i terenu budowy Stalowni Konwertorowej, nad którą patronat sprawuje ZMS z PPB HIL, a w godzinach popołudniowych — władze ZMS spotkają się z kierownictwem partyjno-gospodarczym huty. Z największym jednak zainteresowaniem młodzież nasza czeka na następne spotkanie, z aktywnym ZMS, które odbędzie się o godz. 16.30 w Sali Tea-

tralnej. W programie tej uroczystości przewidziano referat omawiający efekty wychowawczo-gospodarcze czynu młodzieżowego w HIL, podjętego dla uczczenia 20-lecia PRL, dyskusję oraz wręczenie aktywiom odznaczeń im. Janka Krasickiego i dyplomów KC ZMS — za czyn na 20-lecie oraz za 10-letni staż pracy w HIL. Miło nam również donieść, że nasza organizacja młodzieżowa otrzymała na tym uroczystym spotkaniu najwyższe odznaczenie ZMS — Złotą Odznakę im. Janka Krasickiego.

(dr)



Prezydium zjazdu SEP.

Czy widzieliście kiedy małego berbecia z emblematem „MSR” na ramieniu i z „lizakiem” w rękę, zabezpieczającego przebieg przez ulice swych kolegów szkolnych? Czy widzieliście dziesiątki uczniów pomagających milicjantom i ORMO-wcom w regulowaniu ruchu ulicznego? To jest właśnie Młodzieżowa Służba Ruchu Drogowego — po-

W 9 szkołach na terenie dzielnicy zostało już przeskolenych ok. 800 dzieci. Najlepsze rezultaty osiągnięto w szkole nr 85 na os. Stalowym. Tę roku akcja zostanie rozszerzona. Szkołki będzie się młodzież nie tylko w szkołach podstawowych, ale i w szkołach zawodowych, w szkołach średnich oraz wiejskich.

KRYPTONIM MSR

wolana w Nowej Hucie w 1963 roku.

Dzieci w nowohuckich szkołach podstawowych zapoznają się — bardzo wcześnie, to dobrze — z przepisami ruchu drogowego. W klasach od 5 do 7 odbywają się zajęcia na ten temat prowadzone przez przedstawicieli MO i ORMO. Szkolenie ma za zadanie zaznajomienie młodzieży z przepisami nowego kodeksu drogowego i w ogóle z warunkami bezpiecznego poruszania się po ulicach. Nauka kończy się egzaminem i wydaniem dzieciom zaświadczeń, które są równoznaczne z uprawnieniem do korzystania na drogach publicznych z roweru i motoroweru.

Należałoby wspomnieć o instruktorach ruchu drogowego, którzy nie szczędzą trudu, aby z przepisami zapoznać jak największą liczbę młodzieży. Są to m. in. por. Marian Kuznia z KD MO, Zbigniew Wrotek — ORMO-wiec z HiL, Lech Kamiński — ORMO-wiec z HiL, Karol Roze — kierowca, członek ORMO w HiL, Witold Nester, Adam Wisniewski, Wiesław Pietrzak — wszyscy z Huty im. Lenina.

Po kilku uczniach z każdej szkoły przeszło jeszcze dodatkowe przeszkolenie drogowe. Im wręczono następnie „lizaki” kontrolne, pasy i emblematy „MSR”. Dzieci tworzą młodzieżową służbę ruchu drogowego. (jd)

Kącik PTTK

Powstał Klub Turystyki Motorowej

Dnia 30. IX. 1964 r. na walnym zebraniu motorowców HiL utworzony został w ramach Komisji Motorowej Oddziału PTTK HiL Klub Turystyki Motorowej. Członkowie Klubu, poza normalną działalnością w Komisji Motorowej będą mieli m. in. obowiązek godnego reprezentowania Huty im. Lenina w kilku największych imprezach turystycznych organizowanych przez Okręg PTTK.

Do zarządu Klubu zostali wybrani koledzy: **Lukasz Gądzik, Marian Styś i Jan Krupa**. Przy okazji przypominamy, że zebrania motorowców HiL odbywają się w każdą pierwszą i третią środę miesiąca o

godz. 18-ej w Klubie Turysty w Nowej Hucie (koło Orbisu). B.

Mamy jeszcze wprowadzić „babie lato”, ale koniec sezonu turystycznego już niestety staje się faktem. Oddział PTTK HiL zatroszczył się o godne pożegnanie lata. 11 bm. turyści spotykają się gremialnie w Niepołomicach. W pro-

„Babie lato” w Niepołomicach

gramie jest m. in. zwiedzanie zamku, wycieczka po Puszczy, wspólny bigos przy ognisku oraz zabawa i tradycyjne pieczenie ziemniaków.

Atrakcji — jak z tego widać — co niemiara. Wyjazd dla tych, którzy dokonali zgłoszeń i wpłacili po 10 zł, o godzinie 8.30, z placu koło „Orbisu”. Pojadą również kołarze oraz turyści zmotoryzowani (samochodami i motorami). (jd)

Ze sportu

Polska — ZSRR na torze Wandy

Jak już informowaliśmy, w najbliższy czwartek tj. 15 października na torze żużlowym Wandy odbędzie się spotkanie pomiędzy reprezentacją Związku Radzieckiego i reprezentacją Polski (występującą pod firmą Polskiego Związku Motorowego). Spotkanie odbędzie się przy świetle elektrycznym, początek o godzinie 18.00. Zespół Związku Radzieckiego rozpoczął tournée po Polsce dosyć niefortunnie bo od wysokiej porażki 31:65. Goście wystąpili jednak osłabieni

brakiem Plechanowa a Polacy a zwłaszcza Pogorzelski, Podlecki i Woryna byli w tym dniu doskonale usposobieni. Zobaczymy jak to będzie w Nowej Hucie.

Główna Komisja Żużlowa ustaliła już ostatecznie skład reprezentacji PZMo, na czwartkowy mecz z drużyną ZSRR. Na torze Wandy w polskim zespole wystąpią: Woryna, Wyględa, Zyto, Podlecki, Paweł Waloszek, Rurarz i Jaroszewicz.

Piłkarze Hutnika mistrzem jesieni?

Dosyć szczęśliwie „przskoczyli” piłkarze Hutnika trudną przeszkodę, jaką był mecz w Prokocimiu. Dwa punkty niewątpliwie cieszą ale gra nadal. Hutnicy nie umieli znaleźć recepty na twardą grę gospodarzy, większą część meczu walka bez większych starć o twardo wkraczający przeciwnik.

W ataku jedynie Galewski na swoim nie. Inym polem, rzędnym radził sobie Jarczyk w pomocy Pest był chyba jedynym zawodnikiem w drużynie Hutnika, który potrafił dostosować się do ostrej gry przeciwników. Budek natomiast przechodził wyraźny kryzys. W obronie Krol sygnalizuje powrót form. Pajor w bramce jak zwykle niezawodny. Zwyrodnienie Hutnika, jak już powiedzieliśmy, było w znacznej mierze wynikiem pomocy „laskawej fortuny”. Decydującą branką, która zapisała na swe konto Drozdziak padła nie bez winy obrońców i bramkarza Proszowice.

Mamy nadzieję, że w najbliższej niedzieli zoba żywy drużyny Hutnika w lepszej formie. Na własnym stadionie na Suchych Stawach spotka się ona z zespołem Chelmska, drużyna ze średnia tabeli. Początek meczu o godzinie 18.00.

W lidze okręgowej trwa w tej chwili pojedynkę o tytuł mistrza Jesiennej rundy. Do tytułu tego pretendują praktycznie dwa zespoły: Hutnik i Wawel. W znacznie lepszej sytuacji znajduje się drużyna hutnicza, nie tylko ma jeden punkt przewagi nad swym rywalem ale czekają ją również daleko łatwiejsze spotkania: dwa na własnym podwórku (11 bm. z Chelmskiem i 25 bm. z Goralkiem Brzeszcze) oraz jeden wyjazd (18

bm. do Unii Oświęcim, niezbyt wysoko w tym roku notowanej.

Natomiast Wawel wyjeżdża w najbliższą niedzielę do Unii Tarnów a 25 bm. do Górnika Jaworzno. Przywiezienie bodaj po jednym punkcie z tych wyjazdów a zwłaszcza z Tarnowa byłoby wielkim sukcesem drużyny wojkowickiej. Tak więc wydaje się że droga do tytułu mistrza jesieni stoi w tej chwili otworem przed zespołem Hutnika. Zagrozić im może tylko... własna niedyspozycja i strata punktów w meczach z nienajsilniejszymi bądź co bądź przeciwnikami.

W KLASACH NIŻSZYCH

Drużyna Hutnika Ib uczestnicząca w rozgrywkach o mistrzostwo klasy B jest postrachem dla swych przeciwników. W ostatnią niedzielę naprzykład zespół ten pokonał Spartę Miechów 10:0 (5:0). Bramki zdobyli: Krupa 3, Witkowski i Lach po 2, Pudrzyński, Szylko i Kowalczyk po jednej.

Jak z tego widać, w zespole tym występuje sporo zawodników którzy mają za sobą staż w lidze okręgowej. (Poza wymienionymi grał również Świerkosz w obronie, Tynor w bramce). Na mecz Hutnika Ib przychodzi sporo widzów, jest bowiem na co popatrzeć.

Zespół Hutnika II zremisował w meczu o mistrzostwo klasy C z Nadwiślanem 0:0. Pierwsza drużyna juniorów odniosła w ubie-

łym tygodniu dwa zwycięstwa: z Garbarnią 6:1 i z Nadwiślanem 4:1 natomiast druga drużyna juniorów przegrała z Wisłą 2:4.

Rozpoczęli również rozgrywki trampkarze. W grupie nowohuckiej występują dwa zespoły Hutnika, które w pierwszym meczu podzieliły się punktami, remisując 1:1. W następnych — Hutnik I wygrał z Wandą II 2:0, a Hutnik II zremisował z Wiczyzłą 0:0.

W najbliższą niedzielę zobaczymy drugą drużynę juniorów w meczu z Mechanikiem Sulkowice. Początek o godzinie 16.00, jako przedmech spotkania — Hutnik — Chelmek. Hutnik Ib grać będzie na Ludwinowie z Garbarnią II, Hutnik II w Bronowicach z Bronowianką Ib, pierwszy zespół juniorów na Stadionie Miejskim w Krakowie z MKS Sobieski. Oba zespoły trampkarzy wystąpią na własnym stadionie w sobotę o godzinie 16.00 (na głównym i bocznym boisku).

O WEJŚCIE DO I LIGI W SIATKÓWCE

W piątek 9 października, w hali Wandy rozpoczęły się półfinałowe zawody eliminacyjne o wejście do I ligi w siatkówce. Biorą w nich udział 4 zespoły: Hutnik Nowa Huta, Turów Bogatynia, Stal Mielec i AZS Gliwice. Wczoraj odbyły się spotkania Hutnik — Turów i Stal — AZS. Wyników nie możemy niestety podać, gdyż zawody skończyły się po złamaniu aktualnego numeru „Głosu”. Dzisiaj (sobota) grają: Turów — AZS i Hutnik — Stal Mielec. Początek pierwszego meczu o godzinie 18.00. W niedzielę natomiast spotkają się: Stal — Turów i AZS Gliwice — Hutnik. Początek o godzinie 16.00.

Generalną próbą przed eliminacjami były dla zespołu Hutnika zawody o Puchar Gór Świętokrzyskich w Kielcach. Drużyna Hutnika zajęła w ostatecznej klasyfikacji drugie miejsce. Do pełnego sukcesu zabrakło im dostojnie jednego seta. W bezpośrednim pojedynku wygrali bowiem ze zdobywcą pucharu a zarazem swym dzisiejszym przeciwnikiem — Stacją Mielec ale w stosunku 3:1. I ten właśnie set, którego pozwolili sobie urwać drużynie Mielca zdecydował o końcowych rezultatach. Hutnik przegrał bowiem spotkanie ze Spółem Łódź natomiast Stal wyszła z pojedynku z łodzianami obronną ręką.

W HUTNIKU NOWA SEKCJA

Ostatnio klub sportowy Hutnik wzbogacił się o nową sekcję sportową. Jest nią sekcja brydża spor-

owego. Nie jest to twór zupełnie nowy — po prostu Hutnik przejął sekcję pracującą od osmiu lat przy Klubie Technika w Nowej Hucie. Przez cały czas istnienia sekcja posiadała dwie lub trzy drużyny grające w lidze okręgowej i w klasie A. Jedną z drużyn zajmowała stale miejsce w czołówce ligi okręgowej a w 1962 roku zdobyła mistrzostwo. W chwili obecnej dwa zespoły uczestniczą w rozgrywkach o mistrzostwo ligi okręgowej, zajmując miejsca w środkowych regionach tabeli.

Sekcja organizuje w każdy wtorek w lokalu Hutnika w osiedlu Stalowym otwarte turnieje par, które cieszą się stale rosnącą popularnością. Bierze w nich udział przeciętnie około 20 par. Członkowie sekcji uczestniczą w indywidualnych turniejach wewnętrznych organizowanych raz w miesiącu. W najbliższym okresie rozpoczyna się eliminacje do indywidualnych mistrzostw Polski, dostępne zarówno dla członków sekcji jak i nieorganizowanych.

Pracą sekcji brydża sportowego kieruje zarząd w składzie: mgr Stanisław Kowalczyk — przewodniczący, Władysław Szymański — w-przewodniczący, Urszula Stankowska — sekretarz, inż. Jan Papużyński — kapitan sportowy i inż. Bronisław Prugar — gospodarz.

„DZIEŃ OLIMPIJCYKA” W NOWEJ HUCIE

W Tokio rozpoczyna się dziś wielkie święto sportu — XVIII Igrzyska Olimpijskie. Nawiazując do Olimpiady Krakowski Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki i sekcja lekkoatletyczna Hutnika organizują w najbliższą niedzielę 11 października atrakcyjne zawody na stadionie na Suchych Stawach. Weźmie w nich udział czołówka lekkoatletyczna Krakowa i Nowej Huty. Początek zawodów o godzinie 15.

DRUŻYNY NOWEJ HUTY NA CZELE KLASY OKRĘGOWEJ

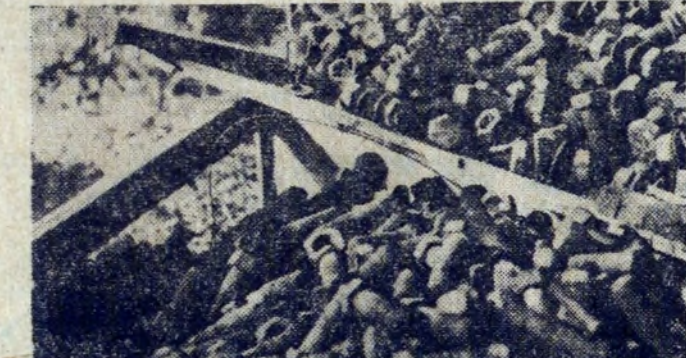
Nowohuckie zespoły tenisa stołowego od lat wiodą prym w okręgu krakowskim. I w tym sezonie Hutnik i Wanda — po dwóch kolejnych mistrzostwach w klasie okręgowej — objęły prowadzenie w tabeli, mając na swym koncie po dwa zwycięstwa i identyczny stosunek małych punktów 12:2. W ostatnią niedzielę Hutnik wygrał z Metalem Węgierska Górka 6:0 a Wanda z Beskidem Andrychów 6:2. W najbliższą niedzielę odbędzie się w Krakowie II okręgowy turniej klasyfikacyjny.

Kto Winien?

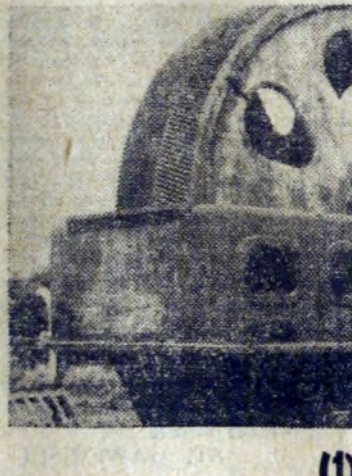
Właściciel pilnie poszukiwany

Znów jak co tydzień wybrałiśmy się z Inspektorem na „polowanko” za tym czego być nie powinno. Po opuszczeniu terenu kombinatu przez bramę w rejonie walcowni od razu wpada nam w oko piękny „kwiatek”.

Oto na terenie wykorzystywanym przez Magazyn Główny, stoi olbrzymie koło od reduktora i rdzewieje już od wielu lat (podobno od 8-ciu). Importowano je z ZSRR nigdy nigdzie nie zamontowano. Kierownik W-98 twierdzi, że nie ma u siebie tej rzeczy „na stanie”. Więc czyje? Niech się zgłosi właściciel. Na razie jest całe zardzewiałe, a może



(2)



już nawet zupełnie do niczego. Szkoda. (fot. 1). Dalej obok drogi biegnącej przy terenie PB—HiL leży rozbita drewniana skrzynia. Wewnątrz pełno śrub (fot. 2). Wszystko całkiem zardzewiałe, nikt się tym zupełnie nie interesuje, a przecież to też kosztowało kiedyś „ciężkie pieniądze”. Czyja to własność? Kto powinien się tym zaopiekować? PB—HiL czy W-98? W każdym razie jedni i drudzy obojętnie przechodzą obok martotrawstwa materiału.

TEKST I FOT. S. GAWLIŃSKI

FELIETON SPORTOWY

Wracają do łask

Czy jest coś mniej trwałego niż sympatia kibica sportowego? Chyba nie! Swojego czasu pewien socjolog o zainteresowaniach sportowych wykazał, że w ciągu zaledwie 10 min. 80 proc. publiczności sportowej na pewnych zawodach sportowych kilkakrotnie wpadło z ekstazy w czarny pesymizm i odwrotnie. My ze swego podwórka wiemy również dobrze, że w ciągu jednego meczu kilkakrotnie zmieniamy zdanie o jednym z zawodników.

O drużynie piłkarskiej Hutnika wiele się już napisało i jeszcze więcej powie działo. Faktem jest jednak, że zespół od wielu, wielu lat posiada doskonałe warunki do gry i niestety, jak dotąd, nie spełnia pokładanych w nim nadziei. Był okres, że Hutnika przyszywowy włosek dzielił od awansu do II ligi, ale były również sezony, że zawodnicy grali wręcz źle.

Kiedy w ubiegłym roku sekcja piłkarska zmontowała drużynę conajmniej na miarę II ligi, kibice gremialnie chodzili na mecze. Ale przyszły porażki, które zadały kłam twierdzeniu, że wystarczy posiadać

w szeregach same głośne nazwiska. Sympatycy szybko więc odsunęli się od swej jedenastki i widownia na Suchych Stawach świeciła pustką.

I wreszcie w obecnym cyklu rozgrywek piłkarze wzięli sobie od serca liczne głosy krytyczne, którym wyraz dawaliśmy m. in. na łamach „Głosu”. Obecnie, drużyna kroczy niemal od zwycięstwa do zwycięstwa i po 10 kolejkach spotkań ma już na swym koncie zdobytych 18 punktów (zaledwie 4 pkt. stracone), oraz imponującą różnicę bramek 30:6. Ci sami gracze, którzy przed paroma miesiącami zbierali słowa (i nie tylko słowa) krytyki, dziś imponują bramkostrzelnością i są chwaleńi. Gajewski, Drozdziak kierowani przez rutynowanego Jarczyka a uzupełnieni Wachem, Smiałkiem czy Michalikiem w linii ataku, stanowią kwintet napadu zdolny do zmuszenia do kapitulacji nie tylko bloki defensywne w lidze okręgowej.

Drużyna piłkarska Hutnika wróciła więc szybko do łask swych kibiców. Tym bardziej, że hossa zbiegła się z powrotem do Nowej Huty doskonałego trenera — M. Jabłońskiego, który prowadził ten zespół w okresie jego szczytowych osiągnięć. Tym niemniej radzymy pamiętać, że sympatia kibiców uzależniona jest od postawy zawodników, drużyny. Wystarczy bowiem kilka niepowodzeń, aby znów sypano im na głowę popiołem.

J. FRANDOFERT

Pomnik w Igołomii

Niedaleko, bo zaledwie 20 km od Krakowa, jadąc szosą w stronę Proszowic, jest położona malownicza wieś Igołomia. Dzisiejsza Igołomia kwitnąca życiem i szczyjącą się swoimi osiągnięciami oraz dorobkiem 20-lecia PRL, zdecydowanie zmierzsa do tego, aby zająć jak najlepszą lokatę w powiecie. Nadal robi się wszystko, aby o tej gromadzie mówiono jak najlepiej. Zwłaszcza od maja br. kiedy to zrodziła się myśl, aby w Igołomii stanął pomnik dla uczczenia setnej rocznicy wybuchu powstania styczniowego, tym bardziej, że we wsi zginęło przeszło 100 powstańców, którzy zostali tam pochowani. Inspiratorem budowy był ob. TOMASZ SZYMACHA powołując komitet, w skład którego weszli: Dr Piechocki, I sekr. KG Tadeusz Maślanka, sekretarz Prez. GRN

tow. Wojciech Sasnołcki i inni. Na honorowych członków tegoż Komitetu powołano tow. tow.: Zbigniewa Jakusa I sekretarza KP przy HiL i mgr inż. Eugeniusza Radwańskiego — kierownika IIPR, którego pomoc okazała się niezbędna przy realizacji planów budowy, inż. Romana Gilla, który był obecny przy osadzeniu 4-ro tonowego kamienia na płytce cementowej, Józefa Gawlika — przew. RZ HPR, oraz Stanisława Chelmeckiego — I sekr. KZ przy HPR-OR.

Nie mniejszą okazali pomoc Komitet Wojewódzki PZPR, Komitet Powiatowy w Proszowicach, który dopomógł w usunięciu przeszkód w otrzymaniu kamienia na pomnik, Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Igołomii, jak również członkowie ekipy łączności miasta ze wsią z HPR: tow.

Bogusław Stanek, oraz tow. Edward Mazurek, którzy jak wymagała tego konieczność jędzili po parę razy w ciągu tygodnia do Igołomii.

Budowa pomnika trwała od 10 maja do 17 września br. W chwili obecnej dokonuje się ostatnich szlifów, aby pomnik wyglądem zewnętrznym stał się godnym tych, którzy zginęli w obronie ojczyzny. Uroczyste odsłonięcie pomnika nastąpi w dniu 11 października br.

ADAM MYDLARZ

Pamiętaj, że oszczędzając prąd w mieszkaniu — przyczyniasz się do usprawnienia gospodarki narodowej.

Głos Młodych

POD RED. J. Z.

ZMS z huty wybierze 3 delegatów na Zjazd

Zgodnie z ustaleniami ostatniego Plenum KC ZMS Zjazd organizacji młodzieżowej odbędzie się w grudniu br. Na Plenum podjęto uchwałę w sprawie głównych kierunków pracy ZMS, która będzie przedmiotem zainteresowania całej rzeszy członkowskiej w najbliższych miesiącach. Wytyczne KC zostały omówione w ubiegłym tygodniu na Plenum KW, gdzie przyjęto także plan akcji przedjazdowej. Natomiast sekretariat KF ZMS przyjął na posiedzeniu 5-go października harmonogram kampanii przedjazdowej w kombinacie. Zgodnie z wytycznymi Huta wybierając będzie trzech delegatów na Zjazd ZMS.

W drugiej połowie października po Plenum KF, rozpoczyna się w naszej organizacji zebrań ogólnych KZ, na których wybierze się delegatów na Konferencję Fabryczną, która z kolei dokona wyboru delegatów na Zjazd. Na zebraniach ogólnych omówiony zostanie list KC i główne kierunki pracy ZMS w najbliższym czasie. Druga połowa listopada przeznaczona jest na zebrania grup działania, których przedmiotem będzie projekt deklaracji ZMS i główne zadania organizacji. W ten sposób zamknie się okres kampanii przedjazdowej. Powinien on stać się podstawą dalszego ożywienia działalności ZMS i dokonania rzetelnej oceny dotychczasowego dorobku organizacji oraz jej błędów i niedomagań.

Udane seminarium aktywu szkolnego

Komitet Dzielnicowy ZMS zorganizował w ubiegłym tygodniu seminarium dla aktywu szkolnego ZMS. Udział w nim wzięło 120 osób. Na seminarium omówiono aktualną sytuację i zadania Związku

wynikające z uchwał IV Zjazdu Partii. Drugi dzień seminarium poświęcony był organizacji Kola Racionalistów i pracy światopoglądowej, zaś trzeci dzień wykorzystano na omówienie aktualnych zagad-

nień politycznych i ekonomicznych kraju.

Szczególnością tego seminarium była ciekawa dyskusja, zarówno przy omawianiu zadań ZMS, jak i innych tematów. Mówiono na seminarium o konieczności rozwoju życia ideowo-politycznego, o organizacji wolnego czasu, olimpiadzie quizowej i działalności kulturalno-oświatowej. Specjalne miejsce zajęła sprawa współdziałania z organizacją harcerską. Wniosek tu nasuwa się oczywisty: niezbędna jest ściślejsza więź między grupami działania ZMS i drużynami harcerskimi działającymi na terenie szkoły.

Warto również wspomnieć o terenowych hufcach pracy. Jak wiadomo — Nowa Huta zajmuje pod tym względem czołowe miejsce. Młodzież zobowiązała się przepracować dodatkowo 10 tys. roboczogodzin na rzecz dzielnicy.

Na spotkaniu (w trzecim dniu seminarium) z sekretarzem KD tow. Bednarczykiem uczestnicy zadawali szereg pytań, dotyczących spraw gospodarczych, politycznych itp. Szczególnie interesowało młodzież zagadnienie gospodarki naszego regionu, rola Huty im. Lenina w kraju i świecie, budownictwo mieszkaniowe, a także problemy polityki międzynarodowej.

Trzeba przyznać, że młodzież bardzo solidnie przygotowała się do seminarium, toteż wniosła z niego wiele korzyści. Wiedza poszerzona o nowe elementy działalności ideowo-wychowawczej powinna pomóc młodemu aktywowi w pracy organizacyjnej.

W WITKOWICKIEJ HUCIE KLEMENTA GOTTWALDA

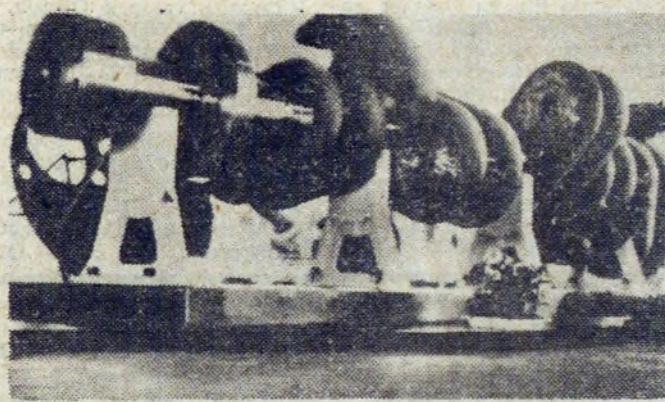
Z dumieniem w przyszłości z naszej huty budzi przede wszystkim zupełnie inne rozmieszczenie poszczególnych wydziałów. Wytlumaczenie tego faktu jest bardzo proste: Vitkowskie Żelaznicy w Ostrawie powstały bardzo dawno temu, bo już w roku 1828. Stąd właśnie pochodzi pozorny zresztą chaos. Wydziały położone są tu przy ulicach, a między nimi stoją domy mieszkalne. Prawie do każdego wydziału wchodzi się oddzielną bramą, zakłady nie stanowią tak zwartej całości, jak w nowych hutach.

biorców jest sporo, bo ponad 40 w różnych stronach świata. Wyroby Vitkowskich Zakładów cieszą się wysoką marką wśród odbiorców zagranicznych, posiadają długą i bogatą tradycję.

Naszym przewodnikiem w wydziałach mechanicznych jest sympatyczny technik Bogumił Marszał, który stara się pokazać nam jak najwięcej. Podchodzimy do młodych brygad pracy socjalistycznej Koszowińskiego i Synaczka, współpracujących ze sobą i osiągających świetne wyniki. Ich zarobki kształtują się nieźle — od 1.500 aż do 3.500 koron mie-

wyraża przekonanie, że „Polska nas prześciga, niedługo od was będziemy się uczyć”. Przepuszczenie na pewno przesadzone biorąc pod uwagę ponad 100-letnie doświadczenia przemysłowe południowych sąsiadów. Ale świadczy ono o tym, że nasze osiągnięcia są czechosłowackim towarzyszom dobrze znane i uznawane....

Stalownia w Vitkovicach posiada również 10 pieców martenowskich, ale objętościowo mniejszych niż nasze. Roczna produkcja stali wynosi tylko 1.150 tys. ton, produkcja zakładów bazuje głównie na ciężkich elementach dla włas-



Tak wyglądają wały korbowe produkowane w Witkovicach, m. in. dla naszej stoczni w Gdańsku.

siecznie, zależnie od wykonania i przekroczenia planu produkcji.

W generalnym remoncie znajduje się olbrzymia, największa w republice karuzelowa. Tablica wisząca nad nią informuje, że dla uczczenia 20-lecia odzyskania niepodległości przez Czechosłowację — termin ukończenia remontu zostanie skrócony o 21 dni. Propaganda wizualna jest aktualna, estetyczna, wykonana ze smakiem. Oddaje duże usługi zakładom.

Znawcami również stalowni martenowskiej, po której oprowadza nas inż. Zieb. W prywatnej rozmowie

nych hut, dla przemysłu chemicznego i dla innych krajów, o czym już napisałam.

Co najbardziej utkwiło nam w pamięci z pobytu w stalowni? Niewątpliwie to, że czechosłowaccy towarzysze pracujący niesłychanie ostrożnie, sprawy bhp postawione są tutaj na wysokim poziomie. Oto przykład. Maszyna wsadowa wykonuje właśnie obrót, ale operator uważnie spogląda na obie strony, czy ktoś nie nadchodzi. Zauważając naszą delegację, zatrzymuje urządzenie, uśmiecha się i zaprasza przyjaznym gestem do przejścia. Bardzo nam się to spodobało. Świetnie zresztą działają wszelkie urządzenia sygnalizacyjne, ostrzegające przed nadjeżdżającą suwnicą czy obrotem maszyny wsadowej. Nie ma obawy o wypadek.

(Dalszy ciąg na str. 8)

Śladem naszej krytyki

W odpowiedzi na naszą notatkę dotyczącą porządku w rejonie siłowni („Głos N. Huty” z dn. 4. 5. 64 r. nr 35) otrzymaliśmy od Kierownictwa Wydziału pismo, z którego wyjątek podajemy:

.....wyjaśniamy że teren, o którym mowa w notatce, należy do Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych „Elektromontaż” Nowa Huta KGR — nr 1, a nie do Siłowni. Teren ten przekazano w 1963 r. zgodnie z zarządzeniem DN wykonawcy. Na podstawie wystąpienia Elektromontażu KGR-1 (pismo nr 792/64 z 14. 4. 1964), ustalono granice zaplecza KGR-1. Nasze wielokrotne interwencje w sprawie porządku na terenie zaplecza Elektromontażu, bezpośrednio i przez D.J.D.S. nie odniosły dotychczas żadnego skutku. W czasie komisyjnej kontroli terenu w kwietniu br. na nasze żądanie uporządkowania zaplecza — przedstawiciel Elektromontażu inż. Ciechanowicz oświadczył, że to nas nie powinno obchodzić. Przepuszczamy że celem Waszej notatki było poprawienie istniejącego stanu. Ponieważ w notatce nie obciążyliście odpowiedzialnością za nieporządek gospodarza terenu, notatka nie osiągnęła zamierzonego efektu. Szkoda, że grupa kontrolująca nie osiągnęła informacji odnośnie gospodarza odpowiedzialnego za kontrolowany teren. W związku z powyższym uważamy, że treść notatki jakkolwiek słuszna jest wysoce krzywdząca dla Siłowni. Prosimy o zamieszczenie sprostowania”.

Zamieszczając wyjątek otrzymanego pisma — prostujemy przykrą dla nas omyłkę i przepraszamy kierownictwo Siłowni. Z dużym zainteresowaniem oczekujemy natomiast na zajęcie w tej sprawie stanowiska przez Kierownictwo Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych „Elektromontaż” N. Huta KGR-1, oraz przedstawiciela „Elektromontażu” obecnego przy komisyjnej kontroli terenu w kwietniu br. inż. Ciechanowicza.

ST. GAWLIŃSKI

W Zakładowym Domu Kultury

...niedawno nastąpiła doroczna uroczystość otwarcia roku kulturalno-oświatowego 1964/65. W spotkaniu tym, jakie odbyło się w kawiarni ZDK HiL, poza pracownikami i współpracownikami tej placówki, wzięli udział zaproszeni goście z licznie reprezentowanym kierownictwem społeczno-politycznym huty, z I sekretarzem KF PZPR, posłem Zbigniewem Jakusem na czele.

Na wstępie kierownik Domu Kultury HiL, mgr Jan Zabicki zapoznał zebranych z programem pracy na rok bieżący, mający szczególne znaczenie, gdyż w tym sezonie placówka ta obchodzić będzie jubileusz 10-lecia swej działalności. Następnie głos zabierali: poseł Z. Jakus, sekretarz KF PZPR L. Kowar, sekretarz Rady Zakładowej Kombinat A. Dalkowski i sekretarz KF ZMS R. Brągiel.

...rozpoczęło działalność Wieczorowe Studium Estetyki i Klub Miłośników Teatru, mające już bogatą tradycję w Nowej Hucie. Studium Estetyki działa już kilka lat, jego słuchacze brali udział w wielu spotkaniach teatralnych, muzycznych, na temat zagadnień plastyki czy filmu. Obecnie Studium liczy 63 stałych słuchaczy, natomiast do Klubu Miłośników Teatru należy ponad 140 członków, żywo interesujących się zagadnieniami sztuki.

W bież. sezonie, pierwsze spotkanie w ramach Studium Estetyki odbyło się przed dwoma tygodniami w kawiarni ZDK HiL. Wieczór poetycki pn. „XX lat poezji polskiej” prowadził aktor Starego Teatru im. H. Modrzejewskiej — Tadeusz Malak. Bardzo ciekawa była również prelekcja mgr M. Dzeduszyckiej pt. „Barwny drzeworyt japoński”.

Jeszcze w tym miesiącu planuje się zorganizowanie wielu ciekawych prelekcji, m. in. na temat malarstwa gotyckiego w Krakowie, wieczór teatralny pn. „Strinberg i jego teatr”, spotkanie młodzieżowego Klubu Miłośników Teatru. W listopadzie odbędzie się kilka wieczorów teatralnych, prowadzonych przez dr A. Mianowską, na temat sztuki włoskiej mówić będzie H. Bogdanowicz, ze zbiorami Jana Matejki zapozna słuchaczy przedstawiciel Muzeum Narodowego w Krakowie. W bież. sezonie planowane są także wykłady prof. W. Hodysa z zakresu historii sztuki, wieczory poetyckie z okresu XX-lecia, zbiorowe wycieczki do teatrów i dyskusje nad sztukami. Organizowane będą także wycieczki do muzeów, już w październiku planuje się zwiedzanie Muzeum Czartoryskich.

Prawie wszystkie spotkania członków Klubu Miłośników Teatru i słuchaczy Wieczorowego Studium Estetyki organizowane będą w każdy poniedziałek o godzinie 18.30 w kawiarni ZDK HiL.

Program na sezon bieżący jest bardzo bogaty i mamy nadzieję, że spotkania będą się cieszyły niemięjszą frekwencją, niż w latach ubiegłych. (bs)

Lubocza — fabryka mięsa i warzyw

Fabryka mięsa i warzyw — tak krótko można by określić ponad 100 hektarowe gospodarstwo OZR-u HiL w Luboczynie. 269 świń hodowanych tu na odpadkach ze stołówek, warzywnictwa oraz 400 krów (tzw. opas) w poważnym stopniu zabezpieczają potrzeby 11 stołówek i 4 barów kombinatu. Wszystkie zresztą produkty Luboczyny sprzedawane stołówkom są o 25 proc. tańsze niż w handlu — nie mówiąc już o ich wyższej jakości.

Od dwóch lat — od zmiany profilu gospodarstwa z zbożowo-hodowlanego właśnie na fabrykę mięsa i warzyw — Lubocza stała się przedsięwzięciem rentownym. W tym okresie przyniosła pół miliona czystego zysku, przy wartości rocznej produkcji 4 mln zł.

Już w niedalekiej przyszłości tzw. nowaliki staną się naszym chlebem powszednim. W tym roku budowana będzie bowiem szklarnia o powierzchni 250 m kwadratowych — właśnie na uczesne warzywa, które zresztą w kombinacie sprzedawane były w przypadku sałaty po 2 zł, podczas gdy w mieście kosztowały aż 8 zł. Jednym słowem Lubocza karmi nas zdrowo, smacznie — i tanio. BR



Na zdjęciu autentyczny heczkowóz. Kilka kilometrów od stalowego giganta rozwodzi się wodę w ten zabytkowy sposób. Brak kanalizacji — to podstawowy mankament gospodarstwa w Luboczynie, mający zresztą kapitalny wpływ na wyniki. Na szczęście ostatnio dyrektor inwestycji wydał polecenie dokończenia inwentaryzacji istniejącego stanu i ustalenia sposobu zakończenia rozpoczętych kilka lat temu prac kanalizacyjnych.

Zbiór pomidorów był w tym roku obfity. Na zdjęciu — technik ogrodnik — p. Łodzia Halada.



Inż. Meus z dumą prezentuje okaziałą kalarepę. Choć wielka — była smaczna i wcale nie lękowata. Warto tu zresztą dodać, że plony warzyw z ha w stosunku do średnich krajowych były wyższe o 50 proc. Szczególnie udaly się planacje cebuli, buraków, kapust, selerów i ogórków.



FOTO: STANISŁAW GAWLIŃSKI

POGODA

Piękne dni złotej polskiej jesieni są już tylko wspomnieniem. Skończyły się równocześnie z wycofaniem się na południowy-wschód wiatru barocznego, który je wyczarował. Głęboka zatoka niskiego ciśnienia, która zajęła obszary poróżnione przez układ wyżowy, sprowadza chmury, deszcz i chłód. Zaczęła się jesieńna szaruga. Jak szybki był odwrót wiatru i jak gwałtowna inwazja chłodnych mas powietrza za postępującymi na czele zatoki frontami, świadczyły porywiste wiatry, które szalały w Polsce południowej w czwartek. Porwy wiatru halnego w Tatrach osiągały prędkość ponad 150 km na godzinę.

Jakie będą dalsze losy październikowej pogody? Na razie nie znamy się na nie do końca. Przez kilka dni będziemy musieli znościć przykrości niepogody. Zachmurzenie będzie duże, padać będą przelotne, a nawet ciagle deszcze, temperatura będzie niska, w granicach od 10 do 15 st. C. Jedną korzyść tej zmiany to ustąpienie nocnych przymrozków. Podczas gdy Europa środkowa, a więc i Polska, wzięły w posiadanie niż baryczny, nad Atlantykiem, na zachód od Azorów rodzi się nowy układ wyżowy.

PROMYK

Najlepsze brygady PBM Nowa Huta

Komisja Współzawodnictwa PBM Nowa Huta, z przewodniczącym inż. **A. Jakińskim**, dokonała ostatnio podsumowania wyników współzawodnictwa za I półrocze br. O tytuł najlepszej brygady w przedsiębiorstwie ubiegało się 41 brygad, z których wybra-

no 10. W produkcji podstawowej i miejsce zajęła brygada tynkarska **Bronisława Baranika** z Zarządu Budowlanego — 4, następnie brygady murarskie **Jana Malińskiego** (ZB — 2), **Aleksandra Zycha** (ZB — 3) i **Adama Cieżarka** (ZB — 2), bryg. ciesielska —

Andrzeja Bzukały — ZB — Prokocim i bryg. ziemna **Władysława Bogacza**, również z ZB — Prokocim.

W produkcji pomocniczej na czoło wysunęła się brygada zbrojarska **Mariana Głaba** z Zarządu Produkcji Pomocniczej, drugie miejsce zajęła brygada ślusarska **Stefana Kabata** z Zarządu Sprzętu, następnie — bryg. monterska **Adama Raźnego** z ZSp. i stolarska **Józefa Rzepy** z ZPP.

Zdobywcy pierwszych miejsc — brygady **B. Baranika** i **M. Głaba** otrzymały propozycje przechodnie, a zwycięzcy trzech pierwszych miejsc, zarówno w produkcji podstawowej, jak i pomocniczej uzyskali dyplomy uznania i nagrody pieniężne. (bs)



Przed kilku dniami w kawiarni ZDK odbył się pokaz mody. Oto dwa atrakcyjne modele.

KOMUNIKAT

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej DRN w Nowej Hucie zawiadamia mieszkańców VII obwodu leczniczego w Nowej Hucie, iż w związku z przeniesieniem Dz. Przychodni Rejonowej 1/VII z osiedla Krakowiaków do nowego budynku na osiedlu Kolorowym, blok 21 — zarządził od dnia 5 października 1964 r. rejonizację następującą: mieszkańcy osiedli Centrum „D”, Handlowego, Kolorowego, Spółdzielczego, Bieńczyce, Mistrzejowic, Krzesławic, Łęgu, Czyżyn i nowo powstających osiedli (Bieńczyce E, H i G) na zachód od szosy kocmyrzowskiej — korzystać będą z opieki lekarskiej w zakresie leczenia podstawowego w Dzielnicowej Przychodni Rejonowej 1/VII na osiedlu Kolorowym 21.

Natomiast mieszkańcy os. Teatralnego, Krakowiaków, Górali, Centrum C, Zgody i Uroczyego korzystać będą z opieki w Dzielnicowej Przychodni Rejonowej 3/VII na osiedlu Uroczym 2.

Rosną bloki w Bieńczycach Nowych

W tych dniach Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego Nowa Huta przekazuje do użytku mieszkańcom dzielnicy kilka nowych bloków w os. Bieńczyce G-1. Są to bloki nr: 101, 102 i 103 (po 200 izb mieszkalnych), oraz blok nr 207, liczący 280 izb, w os. Bieńczyce G-2. Wszystkie budynki oddawane są wraz z elewacjami, chodnikami, oraz uporządkowaniem terenów wokół bloków.

W tych dniach nastąpi również odbiór szkoły nr 70 w os. Na Wzgórzach Krzesła-

wickich, budynek szkolny przy ul. Bulwarowej przekazany zostanie w grudniu br.

Jeszcze w tym roku Zarząd Budowlany nr 2 PBM ukończy budowę kilku bloków mieszkalnych na terenie dzielnicy, w październiku — bl. nr 316, w listopadzie — nr 314 i w grudniu nr 315, — w Bieńczycach H, oraz z końcem br. bl. nr 114 w Bieńczycach G-1.

W nowohuckich gromadach

dostawy zboża przebiegają lepiej niż w ub. r.

Skup zboża z obowiązkowych dostaw w 15 osiedlach wiejskich Nowej Huty przebiega dość dobrze, lepiej, niż w roku ub. Plan przewiduje dostawę ponad 150 ton zboża, dotychczas zrealizowano go w około 75 proc. Na czoło w wykonaniu planu rocznego wysunęły się gromady: Branice, Grębałów, Kantorowice i Mistrzejowice.

Kilku gromadom, jak Branice, Ruszcza, Mogiła gdzie część zbóż uległa zniszczeniu, przyznano pewne ulgi na wniosek specjalnie powołanej komisji.

Zakończono już budowę szklarni w gromadzie Grębałów, obecnie Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej przeprowadza instalację c. o. Prace ukończone zostaną

w ciągu najbliższych kilku tygodni.

Obecnie trwają przygotowania do rozpoczęcia szkolenia fachowego dla rolników. Początek kursów przewidziany jest w listopadzie br. Poza szkoleniem zawodowym kontynuowane będzie szkolenie polityczne, którego organizatorem jest Komisja Łączności miasta ze wsią przy KD PZPR, natomiast wybór prelegentów szkolenia zawodowego należy do Wydziału Rolnictwa i Skupu.

W bm. planuje się zakończenie konkursów uprawy warzyw, do którego przystąpiło 120 osób, oraz hodowlanego (40 rolników). Rozstrzygnięcie konkursów odbędzie się w klubie osiedlowym „Wersalk”. (bs)

Z NOTATNIKA OBSERWATORA

Przesunąć przystanek 20-ki

Naprawdę lepszy okres nastąpił w komunikacji Nowej Huty ze starym Krakowem. Z tej racji nie omieszkaliśmy już wyrazić uznania dla MPK. Gdyby jednak jeszcze w jednej sprawie poszło ono ludziom na rękę. Chodzi mianowicie o przesunięcie przystanku 20-ki zmierzającej z Bieńczyce na ul. Igołomską w miejsce koło „Markizy”. Proszą o to pracownicy szpitala nowohuckiego, dojeżdżający do pracy z Krakowa, osiedla Wieczysta itd. A także wielu innych jeszcze pasażerów. Bieganie do 20-ki z przystanku tramwajowego przy Placu Centralnym, gdzie wysiada się z tramwajów jadących z Ronda, nie zawsze jest uwieńczone sukcesem — można nie zdążyć. Nie mówiąc już o tym, że ruchliwe przejście przed przystankiem 20-ki na rogu Placu Centralnego jest mocno niebezpieczne.

Poszły już w tej sprawie petycje ze szpitala do dyrekcji MPK i wpadły jak kamień w wodę. Zapewne tej

samej wody nabrali w ustach, którzy powinni odpowiedzieć na pisma adresowane do MPK. Może lepiej załatwić? Bo to nigdy nie wiadomo kiedy komu wypadnie pójść do szpitala...

Flaczki na zimno

Brr. Wprawdzie nie ma jeszcze mrozu, ale już sama myśl o zimnych flaczkach przyprawia o dreszcze. A takie właśnie nie zawsze dogrzane i zawsze niesmaczne flaczki można otrzymać za 6 zł, w ilości chyba za 3 zł, w sklepie garmazeryjnym połączonym z barem samoobsługowym przy Alej Lenina.

A właściwie po co taka szumna nazwa? Jedno jedyne „cieple” danie nie czyni wiosny, ani też baru z zakątką wydzielonego w tym sklepie na ten cel. A ludzie lubią po drodze wpaść do niekrepującego stolikami z zapieczonymi gośćmi baru i zjeść coś szybko, bez długich ceremonii. Tylko, żeby było co! (k)

OGŁOSZENIA DROBNE

MIECZYSLAW KOLEK — zgubił tymczasową przepustkę nr 29773 wydaną w HIL.

ZDZISŁAW GRADZI — zgubił legitymację ubezpieczeniową, wydaną przez HPR w HIL.

TADEUSZ SEWERYN — zgubił stałą przepustkę, wydaną w HIL.

JÓZEF PELKA — zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową nr 5 w Nowej Hucie.

MARIAN MICHALIK — zgubił stałą przepustkę, wydaną w HIL.

KAZIMIERZ WOJTAS — zgubił amatorkarskie prawo jazdy wraz z wkładką, wydane w Brzesku-Okocimiu.

WŁADYSŁAW KUKULSKI — zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Zakłady Maszyn Kamionkowych w Bochni.

STEFANIA KUSAŁ — zgubiła stałą przepustkę wydaną w HIL.

PIOTR KURYŚ — zgubił stałą przepustkę wydaną przez ZBM-1 w Nowej Hucie.

STANISŁAW RĄCZKA — zgubił stałą przepustkę wydaną przez HPR w HIL.

JÓZEF LEGUTEK — zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną w HPR w HIL.

NATALIA PIKORZ — zgubiła legitymację szkolną wydaną przez Technikum Ekonomiczne w Nowej Hucie.

HENRYK ZABA — zgubił stałą przepustkę wydaną przez HIL.

STANISŁAW SKÓRSKI — zgubił kartę stołową wydaną przez ZBM-2 w Nowej Hucie.

STEFAN PIECYK — zgubił stałą przepustkę oraz legitymację ubezpieczeniową wydaną w HIL.

JAN KOBAK — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

LESZEK URZĘDOWSKI — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

STANISŁAW OLCZAK — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

JAN GORSKI — zgubił legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Elektryczną w Nowej Hucie.

WŁADYSŁAW DOMAGAŁA — zgubił stałą przepustkę wydaną w HIL.

ZDZISŁAW SIEKIERSKI — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HIL.

CO W TYGODNIU

KINA

SWIATOWID od 10 do 14 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Topór z Wandsbeck” — prod. NRD, doz. od lat 16, od 15 do 19 bm. (godz. 15.30, 18.00 i 20.30) „Dwa złote Colty” prod. USA, doz. od lat 16.

SWIATOWID — mała sala — od 10 do 12 bm. (godz. 15.00, 17.15 i 19.30) „Spotkanie ze szpiegiem” prod. polskiej, doz. od lat 12, od 13 do 14 bm. (godz. 15.00, 17.30 i 19.30) „Dotknięcie nocy” prod. polskiej, doz. od lat 16, od 15 do 16 bm. (godz. 15.00, 17.15 i 19.30) „Dwaj panowie N”, prod. polskiej, doz. od lat 14.

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 6 do 10 bm. „Car Kalojan” prod. bułg. doz. od lat 12, od 11 do 14 bm. „Tajemnica złotego runa” prod. franc., doz. od lat 9 (dodatek — „Witanie o świecie”), od 13 do 21 bm. „Biały Kanion” prod. USA, doz. od lat 14.

SWIATOWID mała sala — godz. 15 i 17 od 10-14 bm. „Hiroshima — moja miłość” — doz. od lat 16, od 15-18 bm. „Ofelia” prod. franc. doz. od lat 16.

SWINSKI godz. 15.45, 18 i 20.15 od 8-11 bm. „Smarkula” prod. pols. Kieł, doz. od lat 16, od 12-14 bm. „Krażownik szos” — prod. franc. doz. od lat 16, od 15-18

PROGRAM TELEWIZJI

SOBOTA

16.05: „Na wyspie fok” — film z serialu Disneyland, 19.55: Program dla szkół: Botanika dla klas VI — „Rośliny bezieleniowe”, 14.30: Otwarcie XVIII Igrzysk Olimpijskich w Tokio, 16.30: „Pula”, 17.05: Program dla nauczycieli, 17.00: Wiadomości Dziennika Telewizyjnego, 17.20: „Program tygodnia”, 17.50: „Myśl o jutrze” — reportaż filmowy, 18.05: „Telewizja i my” — program dla młodzieży licealnej, 18.35: Chwila wspomnień, 19.05: „Na wyspie fok” — film z serialu Disneyland, 19.50: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik Telewizyjny, 20.30: „Czardasz” — film prod. weg., 20.30: „Panorama literacka”, 21.10: „Przy sobocie po robotę” — program rozrywkowy, 22.15: „Wiadomości Dziennika Telewizyjnego”, 22.30: XVIII Igrzyska Olimpijskie — „Dziś w Tokio” otwarcie Igrzysk. W przerwie film fabularny.

NIEDZIELA

12.55: Program dnia, 13.00: Młodzież i wojsko — teleturniej, 14.00: TV Kurs Rolniczy — „Higiena pomieszczeń dla zwierząt”, 15.00: Muzyczny dwór Esterhazy — film, 15.30: „Niedzielną Biesiadą”, 16.15: „Teatrzyk w koszu” — „Nocna zmiana”, 17.05: Film fab. prod. weg. „Mezallian”. 18.05: „Ludzie

i zdarzenia” — reportaż filmowy, 18.20: Występ Zespołu Estradowego Śląskiego Okręgu Wojskowego, 19.05: „Chwila wspomnień — rok 1958” — filmowa seria dokumentalna, 19.35: „Kwadran recenzenta”, 19.50: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik Telewizyjny, 20.30: „Kwiecień” — film fab. prod. polskiej doz. od lat 12, 22.05: Sportowa Niedziela, 22.45: XVIII Igrzyska Olimpijskie „Dziś w Tokio” tr. z „Symeon” z Berlina.

PONIEDZIAŁEK

8.55: Powitanie sekretarza Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janosa Kadara, 10.00: „Ziemia aniołów” — film fab. prod. weg. (z Katowic), 11.55: Program dla szkół: dia klas VII-XI — Aud. umuzyczniająca „Pan Stanisław pisze operę” — (z Poznania), 16.30: „Sam i sobie” — program z Krakowa, 17.00: Wiadomości Dziennika Telewizyjnego, 17.10: „A co dalej?”, 17.35: „Izotopy zdobywają przemysł” — (z Katowic), 18.00: XVIII Igrzyska Olimpijskie — „Magazyn Olimpijski”, (z Berlina), 19.10: „Eureka” — magazyn popularno-naukowy, 19.50: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik Telewizyjny, 20.30: Teatr TV — „Niski pulap” — M. Promiński, 21.30: „Kino kr. filmów”, 22.05: Wiadomości Dziennika Telewizyjnego, 22.15: „Lez z poludnia” — Film prod. NRD, 22.30: XVIII Igrzyska Olimpijskie — „Dziś w Tokio”,

bm. „Najlepszy z wrogów” — prod. ang., doz. od lat 16.

KOLOROWE od 9-11 bm. „Zabawa na 102” — prod. ang. doz. od lat 12, od 13 do 15 bm. „Kto sjeje wiatr” — prod. USA, doz. od lat 12, 16-18 bm. „Yokmok” — prod. polskiej, doz. od lat 16.

BALLADYNA od 10 do 11 bm. „Gwiazda szeryfa” prod. USA, doz. od lat 12, 14-15 bm. „Na scenach świata” prod. rumuńskiej, doz. od lat 16.

TEATR LUDOWY

10 bm., godz. 19.15 „Antygona”, 11 bm., godz. 19.15 „Śmierć na gruszy”, 12 bm. Teatr nieczynny, 13 bm. godz. 10.30 „Kot w butach” — bajka, 14 bm. godz. 17.00 „Mistrz Piotr Pathelin” i „Krótką rozprawa między panem, wójką i plebanem”, 15 bm. godz. 17.00 „Antygona”, 16 bm. godz. 10.00 „Antygona”.

WTOREK

16.35: Krakowskie Rozmaitości, 16.45: „Ulicami Budapesztu” — rep. filmowy (z Kat.), 16.55: Wiadomości Dziennika Tel., 17.05: „Co warto zobaczyć?”, 17.15: „Chwila wspomnień — rok 1958” — filmowa seria dokumentalna, 17.45: Telewizyjny Magazyn Wojskowy, 18.20: XVIII Igrzyska Olimpijskie w Tokio, „Magazyn Olimpijski” — (z Berlina), 19.40: Polska Kronika Filmowa, 19.50: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik Telewizyjny, 20.30: „Śpiewa Kalina Jedrusik”, 20.55: „Ziemia aniołów” — film fab. prod. weg., doz. od lat 14 (z Katowic), 22.30: XVIII Igrzyska Olimpijskie — „Dziś w Tokio”.

ŚRODA

9.55: Program dla szkół: Fizyka dla klas VI — „O siłach i ich mierzeniu”, 10.25: „Gdy kobieta zostaje samą” — film fabularny produkcji radz. (z Katowic), 15.30: „Gry i zabawy muzyczne” — program rozrywkowy z Moskwy, 16.30: „Aktualności” — magazyn informacyjny, 17.00: Wiadomości Dziennika Telewizyjnego, 17.10: „Wyprawy Telewizyjnej Przyjaźni”, 17.35: „Temat z wariacjami”, 18.10: XVIII Igrzyska Olimp. — „Magazyn Olimpijski” (z Berlina), 19.10: Wszelchnia TV: „Przesłuchanie”, 19.40: „Na półkach księgarskich”, 19.50: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik Telewizyjny, 20.30: „Sudio 63” — „15 se-

W ZDK HIL, UL. MAJAKOWSKIEGO 2
12. X. o godz. 18.30, w ramach Wieczorowego Studium Estetyki odbędzie się prelekcja mgr Marii Kopffowej pt. „Malarstwo gotyckie w Krakowie”.
14. X. godz. 18.30 — z cyklu: z sali sądowej — wykład mgr D. Ignatowicz i mgr Z. Binko pt. „Odpowiedzialność karna za wypadki w pracy”.
15. X. godz. 18.30 — w ramach Młodzieżowego Klubu Miłośników Teatru — odczyt mgr St. Jastrzębskiego pt. „Wstyd nie zrobim naszej szkole starej”.

W OGNISKU MŁODYCH ZMS ZDK HIL — OS. MŁODOŚCI
15. X. godz. 18.30 — spotkanie z pisarzem — Jalu Kurkiem.

W DMH — OS. STALOWE
13. X. godz. 18.30 — „15 lat NRD” — prelekcja dr Güntera.

kund”, 21.20: Śladami lań i ludzi — film produkcji TV polskiej, 21.50: Wiadomości Dziennika Telewizyjnego, 22.00: „Południowe rytmy na Broadwayu” — film, 22.30: XVIII Igrzyska Olimpijskie — „Dziś w Tokio”.

CZWARTEK

10.55: Program dla szkół: Historia dla klas VI — „Wielkie dzieła epoki Odrodzenia”, 16.00: Afisz kinowy, 16.30: XVIII Igrzyska Olimpijskie — „Magazyn Olimpijski” (z Berlina), 18.15: Film dla dzieci „Romek i Janka”, 18.45: Program rozrywkowy dla młodzieży, 19.20: „Nie tylko dla pań” — magazyn, 19.50: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik Telewizyjny, 20.30: „Romantyczna matrona”, film, 21.20: „Życzenia uniwersalne” — program publ., 21.55: Polska Kronika Filmowa, 22.05: Wiadomości Dziennika Telewizyjnego, 22.30: XVIII Igrzyska Olimpijskie — „Dziś w Tokio”.

PIĄTEK

16.30: XVIII Igrzyska Olimpijskie — „Magazyn Olimpijski” (z Berlina), 18.40: „Miś z okienka”, 18.55: „Kilka słów o programie TV”, 19.15: „Tradycja i dzień dzisiejszy” — program publ. (z Katowic), 19.50: „Dobranoc”, 20.00: Dziennik Telewizyjny, 20.30: „Achtung! Banditen” — film fabularny prod. włoskiej doz. od lat 16-tu, 22.10: Wiadomości Dziennika Tel., 22.30: XVIII Igrzyska Olimpijskie — „Dziś w Tokio”.



To nie duchy straszące w murach zamku, który zwiedzono przy okazji, lecz nasi turyści podczas zabawy.

W OBIEKTYWIE

Była to udana, bardzo przyjemna wycieczka! W ub. sobotę dwa autobusy HiL wyruszyły z Placu Centralnego do Tenczynka k. Krzeszowic. Tym razem celem wyprawy było pieczenie ziemniaków. Humory dopisywały, a i pogoda „dostroiła” się do wesołego popołudnia.

Wycieczkę zorganizowała komisja młodzieżowa przy Radzie Zakładowej HiL oraz rozwijający coraz żywo



Z ogniskiem wiąże się jak zawsze problem... drzewa. Oto grupa udająca się po opał do lasu.



„Płonie ognisko i szumią knieje” — piosenka niesie się daleko, a odbijają ją stare mury zamku. TEKST I FOTO JOZEF BROZEK

NA EKRAKACH Nowej Huty

„TOPÓR Z WANDSBEK” Produkcja: NRD Scenariusz wg powieści A. Zweiga i reżyseria Falk Harnack Kino: Światowid

Topór to symbol niemieckich kaźni z okresu reżimu hitlerowskiego. A także samego reżimu, na równi ze swastyką. Takie asocjacje nasuwa już sam tytuł filmu opartego na świetnej powieści Arnolda Zweiga. Jak to się działo, że zwykli Niemcy pod wpływem teorii rodzimego faszysty stawali się mordercami? Na to pytanie daje odpowiedź film Harnacka i zarazem powieść Zweiga. Oszukanie prymitywnego człowieka nie jest trudne. Zwłaszcza, gdy mu się obiecuje to, czego pragnie, nie zamierzając oczywiście zrealizować obietnic. Bajdy hitlerowskie o Lebensraumie zdobyłym cudzym kosztem pociągły wielu ludzi, którzy uwierzyli i przegrali, dostając wielkopomną naukę, że nie można żyć za cenę zbrodni. Dobrze, że przypomniano ten temat, wечно przecież aktualny

Teetjen, skromny rzeźnik z przedmieścia Hamburga stanie się zbrodniarzem dla sumy pieniędzy pozwalającej na unowocześnienie sklepu. Tani go kupiono, ale mimo tego przyszło mu za to zapłacić drogą. Katowicki topór wraca do niego przyniesiony przez jednego z przyjaciół straconych komunistów. Miano karta przyległa do mordercy, wszyscy porządni ludzie odwrócą się od niego. Jeszcze jedna obciśnieszka hitlerowców zamieni się w nieszczęście.

REALIZATORZY FILMÓW XX-LECIA

Jest ich przeszło osiemdziesiąt. Trudno wymienić wszystkich, ale ci od najpopularniejszych filmów to: Jerzy Antczak („Spóźnieni przechodnie”), Erwin Axer („Domek z kart”), Antoni Bohdziewicz (m. in. „Wilezy bilety”), Leonard Buczkowski (m. in. „Zakazane piosenki”), Tadeusz Chmielowski („Gdzie jest generał”), Aleksander Ford (całe mnóstwo dobrych filmów, przede wszystkim „Krzyżacy”), Wojciech Has („Jak być kochaną”), Wanda Jakubow-

Kącik filatelistyczny

Stefan Żeromski

Dla uczczenia setnej rocznicy urodzin wielkiego polskiego pisarza Poczta Polska wydała jeden okolicznościowy znaczek z jego podobizną. Znaczek jest koloru brązo-białego, jego wartość wynosi 60 groszy. Data stempla na kopercie z pierwszego dnia obiegu — br. (knp)



szą działalność klub tury styczny „Wieszmaki”. Udział wzięli w niej pracownicy hut z rodzinami — byli też obecni sekretarze Rady Zakładowej HiL tow. Miodowicz i DAŁKOWSKI.

Nie obeszło się oczywiście bez tradycyjnych już „obrzędów” towarzyszących pieczeniu ziemniaków. A więc ogień rozpalili tow. Miodowicz, śpiewano, grano na gitarach, słuchano historii zamku rodu Tenczyńskich — założonego w 830 roku, pieczono kielbasę na „tuszcze”, bawiono się długą i doskonale.

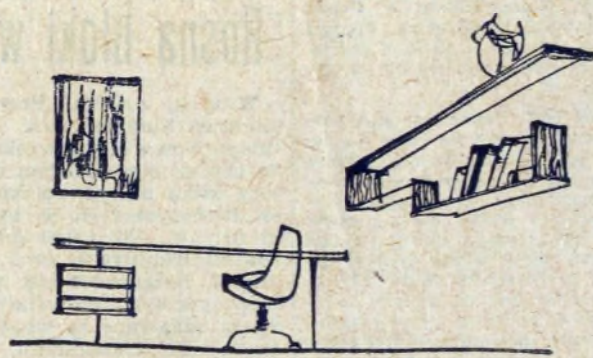
Ziemniaki — chociaż jak to zwykle bywa — jedne niedopieczone, a inne spalone, smakowały jak rarytas.

RADZI Architekt wewnątrz

Miejsce do pracy (II)

Nawiązując do zapowiedzi kontynuowania rozważań na temat miejsca do pracy — dziś o stałym jego zlokalizowaniu przy systematycznym, codziennym korzystaniu z niego. Tu już nie wystarczy podgrzewany blacik zawieszony na ścianie czy nawet rodzaj sekretarzyka w regale książkowym. Równocześnie ekonomia miejsca każe nam zrezygnować z biurka jako mebla mało przydatnego pod względem funkcji a optycznie stanowiącego zbyt ciężki element we współczesnym zazwyczaj niewielkim wnętrzu.

Najbardziej przydatnym będzie tu stół roboczy o lekkiej konstrukcji,



W WITKOWICKIEJ HUCIE

(Dalszy ciąg ze str. 6)

W „starej hucie” w Witkowicach pracują maszyny różnych typów, ale nie tak różnorodne, jak u nas. W zasadzie widzieliśmy urządzenia wyprodukowane tylko przez dwa kraje: Czechosłowację i NRF. Zakłady są dumą całej Republiki Czechosłowacji, podobnie jak Huta im. Lenina w Polsce. I to jeszcze jedna platforma dla wzajemnych kontaktów, nie tylko listownych ale i osobistych. Wymiana delegacji, wymiana doświadczeń, wzajemnych uwag — może nam tylko przynieść pożytek. DANUTA RYBARCZYK

z niewielką ilością szufladek na podręczne drobiazgi potrzebne przy pracy. Taki stół wykorzystano

Wiersze nadesłane do Redakcji

Rejs snów

Jan Gutwiński

Fale Bałtyku liżą brzeg
Do nóg się laszą — z
Czujesz chłód?
Na spływającą falę rzuć
Łódkę z papieru
Pełną snów.

Do małej łódki

Wkradł się wiersz

Lecz go podpatrzył

Morski wiatr

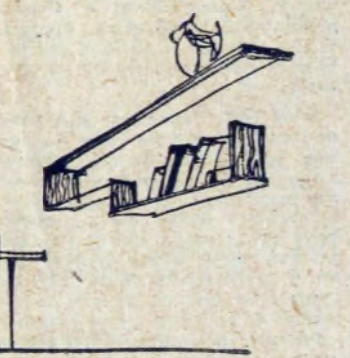
Tak bez paszportu płynąć

chcesz?

Dmuchał i...

Wiersz popłynął wpływ!

ny być może jako stół biesiadny przy zjawieniu się większej liczby gości. Uzupelniony on jednak musi być zabudową szafkaową względnie półkową na ścianie. Zabudowa ta stanowiąc będzie wymagane zaplecze miejsca pracy. Sprzęt te będące wyposażeniem naszego kąjaka, wielkością muszą być dostosowane do rodzaju czynności, które będziemy wykonywali. Inaczej to będzie wyglądało przy pracach typu kreslarskiego, a inaczej przy czynnościach bibliofilijskich.



Jedną z rzeczy podstawowych jest tu dobre oświetlenie i to zarówno dzienne jak i wieczorem światło sztuczne. Wiadomo bowiem, iż zmęczenie wzroku, praca w złych warunkach oświetleniowych sprzyja zmęczeniu całego organizmu powodując ogólne zmęczenie i apatię. Tak więc pasz błąd roboczy winien być lokalizowany w pobliżu okna i to tak, by światło padało z lewej strony. Taki kierunek światła nie będzie nam tworzył płaszczyzn zacienionych przy pisaniu prawą ręką. To samo dotyczy lokalizacji światła sztucznego, skierowanego bezpośrednio na blat roboczy. Nie zapomnijmy o tym, że przy silnym oświetleniu blatu trzeba zapewnić równocześnie tzw. światło ogólne, by złagodziło zbyt silne kontrasty światła i cienia zwłaszcza jeśli nasza praca wymaga częstych obrotów głowy, a więc i wzroku.

No i wreszcie rzecz również ważna: tworząc kąjcek stałej pracy trzeba maksymalnie odizolować go od funkcjonalnego ruchu komunikacyjnego w mieszkaniu. Trzeba starać się stworzyć prawie idealne warunki spokoju.

JANUSZ TRZEBIATOWSKI

ska (m. in. „Ostatni etap”) Maria Kaniewska („Awantura o Basie”), Jerzy Kawalerowicz („Matka Joanna od aniołów”), Stanisław Lenartowicz („Giuseppe w Warszawie”), Andrzej Munk („Pasażerka”), Ewa i Czesław Petelscy („Drewniany różaniec”, „Kamienne niebo”),

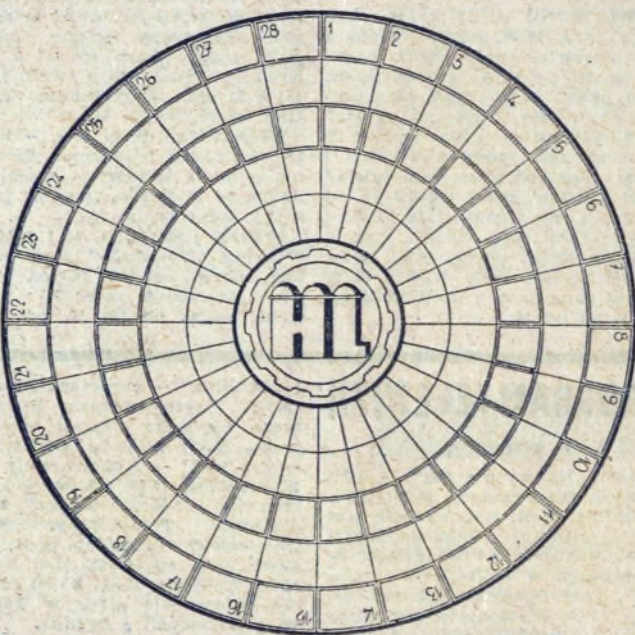
Jan Rybkowski („Dziś w nocy umrze miasto”), Andrzej Wajda („Kanał”). Ogromna ilość realizatorów naszych filmów wskazuje na to, że polska kinematografia dopuszcza do głosu różnych ludzi w poszukiwaniu nieprzeciętnych talentów. ik.

■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■

KOŁÓWKA

Do podanej figury wpisać dośrodkowo 28 wyrazów pięcioliterowych według poniższych określeń. Litery w zaznaczonych po-

grający rolę kochanka, 24. Jeden ze zmysłów, 25. gniew, umieszczenie, 26. zawiera każdy list, 27. szpitalna „lektyka”, 28. zapala



Półwyspu Skandynawskiego (1 — 11 — 13 — 17 — 12).

1. Dębet w księdze handlowej (3 — 2 — 8 — 6 — 15 — 1) — najtwardsza część pnia (5 — 7 — 3) — „to” w języku rosyjskim (10 — 4 — 12) — najwyższy masyw górski na Krecie, zwany inaczej Psiloritsem (9 — 11 — 14).

3. — Przywódca wsi arabskiej (5 — 13 — 11 — 10 — 8) — wynik dodawania (12 — 9 — 6 — 2) — łożko okrętowe (3 — 4 — 1 — 7).

4. Chrust leśny (3 — 10 — 13 — 6) — ptak drapieżny z rzędu sokołowatych (9 — 5 — 8) — zdrobniałe imię żeńskie (przypomni 4) 4. I lub 31 VIII (4 — 11 — 1) — zwierzęta z kołcami (11 — 12 — 2 — 7).

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 16. X br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłają przynajmniej jedną bezbłędną odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 39 KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. Panama, 8. agora, 9. pasek, 12. Samara, 13. zakup, 14. Atena, 15. sagan, 16. ton, 17. tak, 19. arak, 20. homar, 23. nawal, 25. fura, 28. nam, 29. kat, 31. laszt, 33. Amado, 35. butan, 36. szuter, 37. senat, 38. Azory, 39. ananas.

POZIOMO: 1. pasat, 2. Agaton, 3. nomen, 4. Aran, 5. maraton, 6. baza, 7. lekarz, 10. saga, 11. kuna, 15. Skawa, 18. amant, 21. ramazan, 22. krater, 24. madera, 26. nius, 27. asan, 29. Katon, 30. torys, 32. znad, 34. muza.

SZYFROGRAM

KTO MYŚLI, ŻE JEST DOSKONAŁY — DOSKONAŁE SIĘ MYLI (przyszłowie serbskie) WYRAZY POMOCNICZE: 1. dekolt, 2. mięso, 3. osa, 4. domino, 5. styl, 6. lysis, 7. Snieżka, 8. klej.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 40 KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. horaks, 8. ugoda,

2. Nepal, 12. tabela, 13. wojak, 14. arena, 16. lot, 17. Ner, 18. owe-roł, 20. Adela, 23. Erato, 25. Tagore, 28. Obi, 30. pop, 31. Lopek, 33. miner, 35. cicero, 36. silos, 37. Neron, 38. Katana.

PIONOWO: 1. butan, 2. ogarek, 3. rober, 4. Aden, 5. kalendar, 6. zew, 7. bajor, 10. pole, 11. lato, 15. dola, 19. wotolina, 21. Ereb, 22. agonia, 24. Oberon, 25. Apis, 27. Opel, 28. opera, 29. ikona, 32. ocet, 34. rok.

LOGOGRYF

ZŁOŻ DATEK NA BUDOWĘ SZKÓŁ!

WYRAZY POMOCNICZE: 1. rozłam, 2. rójca, 3. badacz, 4. sterła, 5. piknik, 6. kablak, 7. brudas, 8. nowina, 9. księska, 10. szkola, 11. czółno.

BONY KSIĄŻKOWE

ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ OTRZYMUJĄ:

1. Zbigniew Borkowski, Nowa Huta, Centrum-C 65/26; 2. Józef Cebula, Nowa Huta, Os. Szkolne 21/12; 3. Józef Cofur, Nowa Huta, Centrum-A bl. 11/17; 4. Jan Górczyca, Nowa Huta, Centrum-C, bl. 2/79; 5. Zofia Juszczoł, Warszawa — Sejm, ul. Górnoślaska 14; 6. Danuta Olszak, Kraków, ul. Wiślna 10; 7. Józef Orowski, Nowa Huta, Os. Urocz. 5/41; 8. Stefan Pańczyka, Nowa Huta, Os. Złoty 10/97; 9. Jan Pilzga, Nowa Huta, Os. Szkolne 19/49; 10. Janusz Wachnicki, Kraków, 24, ul. Pamietna 5; 11. Urszula Warczak, Nowa Huta, Os. Urocz. 3/3; 12. Maria Zylńska, Nowa Huta, Bieńczyce-E 29/36.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S”, Klatka „B” — Telefony: Kierownik Ośrodka 425-99, Sekretariat odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-69, Sekretariat administracyjny 55-61, Rozgłosnia Zakładowa 41-69.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wisłopolie 1